

Protokół NR V/2003

**z sesji Rady Miejskiej w Kamięnsku
z dnia 10 lutego 2003 r.**

V sesja Rady Miejskiej w Kamięnsku odbyła się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Kamięnsku, przy ul. Wieluńskiej 50 o godz. 9⁰⁰.

Stan radnych 14. Obecnych na sesji 14 radnych.

W załączeniu do protokołu – lista obecności radnych.

Załącznik Nr 1

Ponadto na sesję zostali zaproszeni: Turlejski Grzegorz – Burmistrz Kamięnska, Paweł Ziemia – Zastępca Burmistrza, Kurman Ryszard – Sekretarz Miasta, Szczepocka Marianna – Skarbnik Miasta, Wiktor Sobieraj – Inspektor ds. prawnych, Sewerynek Bożena – Radna Rady Powiatu Radomszczańskiego, Wiatrak Andrzej - Radny Rady Powiatu Radomszczańskiego, Janusz Wojciechowski - Wicemarszałek Sejmu RP, Michał Deszcz – Starosta Radomszczański, Jerzy Kaczmarek – Wicestarosta Radomszczański, dr inż. Ewa Mieczkowska – Ekspert ds. Ochrony Środowiska, Wojciech Krzyżak – Prezes Firmy EKOFOL II S. A., mgr Janusz Marzinek – Prezes Zarządu PAMAR Sp. z o. o., Zbigniew Krawczyk – Dyrektor ds. badań i rozwoju SATER Polska Sp. z o. o., Antoine Avril – Dyrektor Generalny na Polskę SATER Polska.

W załączeniu do protokołu – lista gości zaproszonych.

Załącznik Nr 2

Na sesję zostali zaproszeni sołtysi z poszczególnych sołectw.

W załączeniu do protokołu – lista obecności sołtysów.

Załącznik Nr 3

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z sesji IV/2002 r.
4. Informacja dotycząca budowy zakładu gospodarowania odpadami przemysłowymi w Barczkowicach.
5. Informacja Spółki Sater dotycząca rozwoju i zagospodarowania składowiska odpadów komunalnych w Kąsui.
6. Sprawozdanie Przewodniczących Komisji Stałych
7. Przyjęcie planów pracy Komisji Stałych na 2003 rok.

8. Sprawozdanie Burmistrza z wykonania uchwał i wniosków. Działalność Burmistrza między sesjami.
9. Uchwalenie statutu Gminy Kamieńsk.
10. Uchwalenie budżetu gminy na 2003 rok.
11. Podjęcie uchwał.
12. Zapytania i wolne wnioski
13. Wystąpienie Wicemarszałka Sejmu RP Janusza Wojciechowskiego – godz. 15⁰⁰.
14. Zakończenie obrad.

Załącznik Nr 4

punkt 1

Otwarcie sesji.

Otwarcia V sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku dokonał Przewodniczący Rady A. Kułak witając radnych, zaproszonych gości i sołtysów.

Na podstawie listy obecności stwierdził, że na stan 14 radnych obecnych na sesji jest 14 radnych, a więc Rada może obradować i podejmować uchwały.

punkt 2

Przedstawienie porządku obrad.

Przewodniczący Rady A. Kułak przedstawił proponowany porządek obrad sesji.

Przewodniczący Rady A. Kułak zaproponował zmienić porządek obrad następująco:
Zdjąć z porządku obrad punkt 9 pt. „Uchwalenie statutu Gminy Kamieńsk.”, ponieważ 07.02.2003 wpłynęły jeszcze zmiany do projektu statutu i było fizycznie niemożliwe uzgodnić te zmiany z radcą prawną. „Ja chciałbym, aby statut był prawidłowo opracowany, proponuję przenieść go na następną sesję.”

Radny M. Ludwiczak zapytał jak dalej będą wyglądały prace nad statutem. Zaproponował, żeby dać radnym jeszcze tydzień czasu na zgłaszanie poprawek do statutu, a następnie te wszystkie poprawki zgłosić do radcy prawnego lub do Sekretarza aby oni opracowali ten statut do końca. Uważa, że nie powinno być już posiedzeń Komisji Statutowej.

Przewodniczący Rady A. Kułak poinformował, że jest już kilka propozycji do statutu złożonych przez radnych. Uważa, że można dać jeszcze tydzień czasu radnym na wnoszenie uwag do statutu.

Radny M. Ludwiczak zapytał czy będą się odbywały posiedzenia Komisji Statutowej.

Przewodniczący Rady A. Kułak odpowiedział, że Komisja Statutowa nie będzie się już zbierała.

Przewodniczący Rady A. Kułak poddał pod głosowanie wniosek, aby wykreślić pkt. 9 pt. „Uchwalenie statutu Gminy Kamieńsk.” z porządku obrad.

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem wniosku głosowało 14 radnych. W wyniku głosowania wniosek przyjęto jednogłośnie.

Radny M. Ludwiczak zgłosił wnioski, aby do porządku obrad wprowadzić następujące punkty:
Informacja jak wygląda sytuacja SPZOZ w Kamieńsku.
Informacja jak wygląda sprawa pasażu między ul. Górniczą, a ul. Słowackiego.
Omówienie wyniku finansowego i bieżącej sytuacji w ZGKiM w Kamieńsku.

Przewodniczący Rady A. Kułak poinformował radnych, że punkt pt.: „Omówienie wyniku finansowego i bieżącej sytuacji ZGKiM w Kamieńsku.” jest przewidziany na następnym posiedzeniu Rady Miejskiej w miesiącu marcu. Uważa, że najpierw z wynikiem finansowym ZGKiM powinny się zapoznać szczegółowo komisje, a następnie Rada oceni wynik finansowy i sytuację w ZGKiM.

Burmistrz G. Turlejski: „Panie radny sprawa pasażu jest ujęta w budżecie. Ja jestem przygotowany na omówienie tego tematu w pkt. zapytania i wolne wnioski, nie ma potrzeby rozbudowywać porządku obrad, bo mamy dużo różnych spraw nie zmieścimy się do godziny 17⁰⁰ z tym porządkiem, który jest zaplanowany. Odnośnie sprawy ZGKiM są wszystkie materiały przygotowane, to jest punkt na następną sesję.”

Radny M. Ludwiczak poprosił o przegłosowanie zgłoszonych wniosków. „Jeżeli Burmistrz jest przygotowany w zapytaniach i wolnych wnioskach to może równie dobrze wypowiedzieć się w pkt. 3,4,5,8. Nie ma żadnego problemu, chyba, że Pan Burmistrz chce, żeby to na samym końcu było omówione.”

Burmistrz G. Turlejski: „Panie radny Pan mnie źle zrozumiał, mamy dzisiaj bardzo rozbudowany porządek obrad, dla mnie nie ma problemu możemy dyskutować nawet do 23⁰⁰ czy 24⁰⁰, ale na następnej sesji będzie ten porządek bardzo skrócony, będziemy 2 godz. obradować. Tak rozdzielmy pracę systematycznie, żeby ona była zrównoważona i podzielona na równe etapy.”

Przewodniczący Rady A. Kułak zapytał radnego M. Ludwiczaka, w którym punkcie wstawić proponowane punkty.

Radny M. Ludwiczak odpowiedział, że:
pkt. pt.: „Informacja jak wygląda sytuacja SPZOZ w Kamieńsku.” można umieścić w miejsce punktu 4, pkt. pt.: „Informacja jak wygląda sprawa pasażu między ul. Górniczą, a ul. Słowackiego.” można wstawić w miejsce punktu 5 a pkt. pt.: „Omówienie wyniku finansowego i bieżącej sytuacji w ZGKiM w Kamieńsku.” zaproponował umieścić jako pkt. 11, bo to będzie dłuższy punkt jeżeli zostanie przyjęty.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wnioski zgłoszone przez radnego M. Ludwiczaka. Wniosek: „Informacja jak wygląda sytuacja SPZOZ w Kamieńsku.”

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem wniosku głosowało 4 radnych, 8 radnych głosowało przeciw, 2 radnych wstrzymało się od głosu W wyniku głosowania wniosek odrzucono 8 głosami przeciw, przy 4 głosach „za” i 2 głosach wstrzymujących.

Wniosek: „Informacja jak wygląda sprawa pasażu między ul. Górniczą, a ul. Słowackiego.”

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem wniosku głosowało 5 radnych, 7 radnych głosowało przeciw, 2 radnych wstrzymało się od głosu W wyniku głosowania wniosek odrzucono 7 głosami przeciw, przy 5 głosach „za” i 2 głosach wstrzymujących.

Wniosek: „ Omówienie wyniku finansowego i bieżącej sytuacji w ZGKiM w Kamieńsku.”

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem wniosku głosowało 4 radnych, 9 radnych głosowało przeciw, 1 radnych wstrzymał się od głosu W wyniku głosowania wniosek odrzucono 9 głosami przeciw, przy 4 głosach „za” i 1 głosie wstrzymującym.

Po wprowadzeniu zmian porządek obrad przedstawia się następująco:

- 1.Otwarcie sesji.
- 2.Przedstawienie porządku obrad.
- 3.Przyjęcie protokołu z sesji IV/2002 r.
- 4.Informacja dotycząca budowy zakładu gospodarowania odpadami przemysłowymi w Barczkowicach.
- 5.Informacja Spółki Sater dotycząca rozwoju i zagospodarowania składowiska odpadów komunalnych w Kąsiu.
- 6.Sprawozdanie Przewodniczących Komisji Stałych
- 7.Przyjęcie planów pracy Komisji Stałych na 2003 rok.
- 8.Sprawozdanie Burmistrza z wykonania uchwał i wniosków. Działalność Burmistrza między sesjami.
- 9.Uchwalenie budżetu gminy na 2003 rok.
- 10.Podjęcie uchwał.
- 11.Zapytania i wolne wnioski
- 12.Wystąpienie Wicemarszałka Sejmu RP Janusza Wojciechowskiego – godz. 15⁰⁰.
- 13.Zakończenie obrad.

punkt 3

Przyjęcie protokołu z sesji IV/2002 r.

Przewodniczący Rady A. Kułak poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu z IV sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku.

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem protokołu głosowało 14 radnych. W wyniku głosowania protokół przyjęto jednogłośnie.

punkt 4

Informacja dotycząca budowy zakładu gospodarowania odpadami przemysłowymi w Barczkowicach.

Przewodniczący Rady poinformował radnych, że wpłynęło pismo do biura Rady Miejskiej od Firmy PAMAR - Zakład Pracy Chronionej w Warszawie w celu zagospodarowania gruntów, a także obiektów po byłej Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Barczkowicach. Pismo to było przedstawione na komisjach Rady Miejskiej. Na dzisiejszą sesję zostali zaproszeni przedstawiciele z Firmy PAMAR m.in. dr inż. Ewa Mieczkowska – Ekspert ds. Ochrony Środowiska, Wojciech Krzyżak – Prezes Firmy EKOFOL II S. A., mgr Janusz Marzinek – Prezes Zarządu PAMAR Sp. z o. o. Także bierze udział Pan Mariusz Janik – Sp. z o. o. PAMAR. Przewodniczący Rady A. Kułak poprosił przedstawicieli Firmy PAMAR, aby przedstawili bliżej swoje zamierzenia, cele zagospodarowania terenu w Barczkowicach.

Głos zabrał Pan Janusz Marzinek – Prezes Zarządu PAMAR Sp. z o. o. , podziękował za zaproszenie na sesję, gdyż umożliwi to przedstawienie projektu jaki firma PAMAR ma zamiar na terenie Barczkowic stworzyć. „Jesteśmy firmą działającą od 7 lat, także można powiedzieć, że przeszliśmy najcięższy okres transformacji. Jesteśmy Zakładem Pracy Chronionej w zasadzie od ponad 6 lat, Zakład Pracy Chronionej ma swoją specyfikę odnośnie zatrudnienia osób niepełnosprawnych, rehabilitacji tych osób, oraz całego programu, który firma musi podjąć, żeby takie osoby mogły pracować w tym zakładzie i żeby status tej firmy utrzymywał się na niezmiennym poziomie. Jako firma zajmujemy się ekspedycją, współpracujemy z Poczta Polską. Współpraca z Poczta Polską nie jest przypadkowa, po prostu mieliśmy taką możliwość, żeby utworzyć firmę, która wygrała przetarg na czynności ekspedycyjno – rozdzielcze. Barczkowice to jest teren po Rolniczej Spółdzielni, który z kilku względów nam odpowiada. Po pierwsze jest dobre usytuowanie tego obiektu, po drugie znajomość właściciela, która rokuje nadzieje, że ta współpraca będzie się układała dobrze, sądzę, że mamy również życzliwość Państwa. Mamy zamiar otworzyć w Barczkowicach filie Zakładu Pracy Chronionej. Chcemy zatrudnić około 40 osób. Nie chciałbym obiecywać Państwu czegoś, co później w życiu się nie sprawdzi. Sądzę, że jesteśmy w stanie, jeżeli doprowadzimy całe przedsięwzięcie do celu zatrudnić o wiele więcej osób. Na pewno będą musiały tam pracować osoby niepełnosprawne. Chcemy utworzyć tam 3 jakby profile produkcji:

1. produkcja brykietu z drewna, na które wbrew pozorom jest bardzo duże zapotrzebowanie nie tylko w kraju, ale również na eksport,
2. produkcja materiałów budowlanych,
3. składowisko odpadów, które nie są szkodliwe dla środowiska w żaden sposób, chodzi m. in. o eternit, który dzisiaj w Polsce jest w ogromnych ilościach i niestety ustawy będą zmuszać wszystkich do jego usuwania i zagospodarowywania w sposób bezpieczny.”

Dr inż. Ewa Mieczkowska: „Problem, który chciałam przedstawić i który Państwo chcecie podjąć jest w tej chwili jednym z większych problemów dla całej Polski. Eternit był produkowany od 1910 roku w związku z tym przez ponad 90 lat był stosowany do pokrycia obiektów niskiej zabudowy.

Eternitu w kraju aktualnie jest bardzo dużo, w związku z tym stwierdzono szkodliwość azbestu, który jest zawarty w eternicie. Praktycznie od lat 80 tych w Europie i Stanach Zjednoczonych trwają działania zmierzające do zakończenia produkcji tego typu wyrobów oraz wypracowania metod ich bezpiecznego użytkowania i usuwania w określonym przypadku. W Polsce w czerwcu 1997 roku uchwalono ustawę o zakazie stosowania wyrobów eternitowych i pozostałych wyrobów, do których jest stosowany azbest. Od 1997 roku produkcja eternitu została w Polsce zamknięta, ale pozostają nam wyroby. W Polsce jest na dachach i elewacjach około 15 mln ton wyrobów eternitowych. Wyroby te w wyniku oddziaływań atmosferycznych ulegają uszkodzeniom. Cała szkodliwość tego materiału polega na oddziaływaniu włókien azbestu na układ oddechowy człowieka. Wyroby te nie są szkodliwe w żadnym innym układzie np. rury azbestowo – cementowe, których też mamy bardzo dużo w sieci wodociągowej nie powodują chorobowych objawów dla ludzi, ponieważ wchłanianie włókien azbestowych nie ma miejsca w przewodzie pokarmowym, tylko wyłącznie w przewodzie oddechowym. Włókna te powodują cały szereg groźnych chorób m.in. raka płuc i pochodnych azbestowych. Na całym świecie są w tej chwili podejmowane działania zmierzające do jakiegoś rozwiązania tego problemu w kierunku zabezpieczenia ludności. Jest to tak zwane zagrożenie komunalne, bo to nie jest zagrożenie zakładów pracy, bo są wszystkie zamknięte, a pracownicy podlegają systematycznym badaniom lekarskim. W tej chwili zostało zagrożenie komunalne, które istnieje wszędzie tam gdzie tego typu wyroby się znajdują. W związku z powyższym był opracowywany przez różnych ekspertów program usuwania wyrobów zawierających azbest stosowanych na terenie Polski. Program ten został przyjęty przez Radę Ministrów w maju 2002 roku. W programie tym są przedstawione ilości wyrobów, które znajdują się w poszczególnych terenach oraz zaproponowane są trzy okresy usuwania tych wyrobów, w zależności od stopnia ich zniszczenia. Szacuje się, że wyroby, które były produkowane na początku lat 90 -tych w ciągu 30 lat nie będą stanowiły zagrożenia. Natomiast te wyroby, które były produkowane bezpośrednio po wojnie i gdy Urząd Nadzoru Budowlanego lub właściciel stwierdzą, że one są uszkodzone to wówczas one powinny być w pierwszej kolejności usuwane tak, ażeby nie spowodowały wydzielania się włókien azbestowych do powietrza. Jest to taki materiał, który nie pozwala na stwierdzenie dolnej granicy szkodliwości tzn. nie można powiedzieć, że jak ktoś wchłonął tylko 5 włókien to on nie będzie chory, nie ma żadnych takich reguł, które istnieją w przypadku innych materiałów, tutaj zależy to od kondycji zdrowotnej danego człowieka, czy w ogóle bliżej niezbadanych przyczyn. W województwie łódzkim oszacowano, że znajduje się 1 mln 160 tys. ton wyrobów zawierających azbest, czyli eternitu. Żeby w sposób bezpieczny te wyroby usuwać zostały wydane odpowiednie rozporządzenia. Rozporządzenie Ministra Gospodarki w sprawie sposobów bezpiecznego użytkowania oraz warunków usuwania wyrobów eternitowych. Podane są wszelkie sposoby zabezpieczenia w sensie tych wyrobów, które jeszcze wizualnie nie uległy żadnej korozji. Wyroby, które są uszkodzone muszą być usuwane w stanie wilgotnym, tak żeby nie następowało wydzielanie włókien azbestowych do powietrza i muszą być natychmiast pakowane. Transport tych wyrobów wymaga takiego zabezpieczenia, ażeby w trakcie drogi z obiektu budowlanego do miejsca składowania nie nastąpiła dalsza emisja tych włókien, czyli my po zdjęciu z dachu czy z elewacji otrzymujemy paczki odpadów przykryte folią i wtedy one są absolutnie bezpieczne. Następnie te paczki są przewożone do miejsca składowania. Składowisko tego typu wyrobów jest w tym momencie ściśle określone w rozporządzeniu. Jest to składowisko wymagające jak najmniejszej ilości zabezpieczeń w porównaniu do wszelkich inny odpadów łącznie z odpadami komunalnymi, dlatego, że w momencie zapakowania w paczki tego eternitu, on w ogóle nie zagraża, stanowi absolutnie obojętny materiał dla człowieka i dla środowiska. Paczki są następnie składane na składowisku, odpowiednio się je przysypuje ziemią lub

zabezpiecza folią. Składowisko tego typu odpadów jako jedyny rodzaj składowiska nie wymaga monitoringu, ponieważ tutaj nie następuje żadna emisja, bo jest to wszystko zapakowane. Szkodliwa jest jedynie emisja do powietrza, która w tym momencie nie ma miejsca, także tutaj nie następuje emisja gazowa. Do składowania tego rodzaju odpadów tworzy się wykopy w ziemi, zagłębienia, które są zabezpieczone wyłącznie przez osuwanie się ścian bocznych takiego składowiska, warstwę jego trzeba zabezpieczyć i składowanie zakończyć 2 m. pod powierzchnią terenu. I to są wszelkie ograniczenia i wszelkie wymogi jeśli chodzi o tego rodzaju składowiska. Jest jeszcze inne rozporządzenie, które wymienia te odpady jako odpady, które nie mogą być składowane z innymi odpadami, ponieważ inne odpady wymagają innego rodzaju składowiska. W porównaniu nawet do odpadów komunalnych, tak usunięte odpady eternitowe nie stanowią żadnego niebezpieczeństwa dla otoczenia i dla środowiska. Jest to najbezpieczniejszy odpad, bo żaden z odpadów nie ma tak liberalnych przepisów. Ponieważ na tych terenach jest bardzo dużo tego typu wyrobów i każda jednostka administracyjna jest zobligowana do zrobienia planów usuwania tych wyrobów w zależności od stopnia ich uszkodzenia chcemy otworzyć w Barczkowicach składowisko.”

Pan W. Krzyżak: „Istnieje bardzo poważny problem we wszystkich gminach, co robić z azbestem, eternitem, acekolem. Generalnie on występuje powszechnie w budownictwie i jedynym sposobem dopuszczonym obecnie przez przepisy jest składowanie jako ostateczny sposób zabezpieczenia tego rodzaju odpadów przed emisją. Problem składowania jest problemem jednoznacznym, prostym i bezpiecznym. Niebezpieczeństwo występuje w momencie kruszenia, zdejmowania, w momencie, kiedy eternit bądź płyty acekolowe są uszkodzane. Jeżeli będą opracowane wojewódzkie programy gospodarki odpadami, bo krajowy już jest Państwo będziecie zobligowani do wykonania gminnego projektu gospodarki odpadami. W moim mniemaniu wyprzedzenie tej działalności, czyli chęć inwestora wybudowania jakby wyprzedzająco tego rodzaju bezpiecznego składowiska jest dla Państwa pewnego rodzaju wyjściem do przodu. Jeżeli chodzi o nasze doświadczenia, Elektrownia Bełchatów wystąpiła do nas o opracowanie dokumentacji składowiska odpadów eternitowych i sposobu zabezpieczenia. Wszystkie chłodnie kominowe w Elektrowni Bełchatów są wyłożone eternitem, po pewnym czasie kiedy stało się ustawą zakazane stosowane tego rodzaju materiałów nie można już przy remoncie wykorzystywać eternitu tylko inne elementy. Zaprojektowaliśmy na ich terenie składowisko odpadów. Wydaje mi się, że tego rodzaju inwestycja, jeżeli u Państwa powstanie będzie miała dwa bardzo istotne aspekty. Po pierwsze dla wszystkich tych, którzy będą musieli z gminy przewieźć te odpady będzie to tanie i bezpieczne, bowiem ta odległość nie będzie duża, a koszty lokalizacji na składowisku na pewno dla gminy będą stosunkowo niewielkie. Po drugie będziecie mieli wyprzedzająco rozwiązany już problem tego odcinka odpadów niebezpiecznych.”

Sołtys Barczkowic Teresa Mirczak zapytała kto będzie ponosił koszty zdjęcia eternitu z dachu i przykrycia nowym pokryciem, czy to będą mieszkańcy robili we własnym zakresie, czy przyjdzie firma zdejmie eternit i pokryje innym materiałem.

Radny M. Ludwiczak: „Na Komisji Rolnictwa informacja na temat zakładu, jaki ma powstać w Barczkowicach była przedstawiona w ten sposób, że będzie tam robiona brykietownia z drzewa, produkcja materiałów budowlanych. Pan Przewodniczący Rady powiedział, że firma chce składować tam również eternit, ale gmina na to nie wyrazi zgody. To w ogóle nie wchodzi w rachubę to były słowa Pan Przewodniczącego na Komisji Rolnictwa. Natomiast brykietownia i materiały betonowe owszem, ponieważ dadzą dużo miejsc pracy dadzą, tak jak Pan powiedział

około 40 miejsc pracy. Ja wiem, w jaki sposób firmy, które demontują eternit przewożą eternit. Firma przychodzi, pracownicy są zabezpieczeni, ściągają ten eternit, składują to na samochód, na samochodzie jest czarna folia, owijają to czarną folią, przywożą na składowisko, owijają w czarną folię, zdejmują tenże eternit do dziury i w ten sposób jest to zasypywane. W najprostszy sposób Pani to mówię jak to się odbywa w pierwszej lepszej firmie, bo ja widziałem akurat, jak to było. Oczywiście on nie jest szkodliwy po drodze, bo on jest owinięty w folie, zgadzam się z Panią w zupełności. W miejscu demontażu z dachu na pewno jest szkodliwy, ponieważ jest rękami w zwykły sposób wkładany na samochód, przywożony na składowisko i zdejmowany. Tak się to odbywało, ja rozmawiałem z pracownikami.”

Radny M. Ludwiczak poprosił o wyjaśnienie następujących kwestii:

- zapytał dlaczego eternit ma być składowany w dole i dlaczego ma być przysypany dwu metrową warstwą ziemi, a nie np. metrową.
- poprosił o wyjaśnienie, jaka ustawa reguluje zasady składowania azbestu i eternitu.
- gdzie jest najbliższy zakład, gdzie jest składowany eternit i azbest i czy można taki zakład odwiedzić i zapoznać się jak wygląda składowanie w zakładzie z prawdziwego zdarzenia, „bo może ja mam informacje niewłaściwe.”

Pan J. Marzinek: „Myśmy przyjechali do Państwa przedstawić plan, jaki mamy w Barczkowicach. Ja nie wiem, co Panu mówił Przewodniczący, nie można w ten sposób mówić, że w jakimś zakładzie jest robione w taki sposób to nasza firma też tak będzie robiła. Jeszcze ten zakład nie powstał, a oświadczam Panu, że mamy ekspertów, żeby w tym zakładzie było wszystko jak być powinno. Ja nie wiem, co Pan widział, gdzie Pan widział, mnie to nie interesuje. Nie może Pan z góry zakładać, że nasza firma będzie to robiła w sposób niechlujny, w sposób niezgodny z przepisami. Dostanie Pan wszystkie materiały, rozporządzenia, ustawy, żeby mógł Pan spokojnie z nimi się zapoznać.”

Pani E. Mieczkowska: „Problem, który poruszyła Pani Mirczak jest niesamowicie istotny. Były podejmowane w innych gminach takie działania administracji, że się opracowywało projekty łącznie z kosztorysem, jakie ilości odpadów z pokryć dachowych, w jakim okresie czasu należy zdjąć, komu należy dać jakieś wsparcie, dofinansowanie i w tej chwili jest możliwość wystąpienia po środki pomocowe z Unii Europejskiej, bo jest to ściśle związane z działaniami związanymi z ochroną środowiska, z gospodarką odpadami, na które są określone pieniądze. Musi to być program na tyle duży, że on załatwia sprawę w konkretnym, danym regionie. W Katowicach właściciele płacą za usuwanie tych wyrobów. Argument, że jakaś firma nie stosuje się do rozporządzeń jest żadnym argumentem. Jest to postępowanie niezgodne z przepisami. Na stronie internetowej z Ministerstwa Środowiska znajduje się program usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest stosowanych na terytorium Polski, zatwierdzony 16.05.2002 r. W tym programie są wypunktowane ilości składowisk, które są niezbędne dla unieszkodliwiania azbestu znajdującego się na terenie całej Polski w rozbiciu na poszczególne województwa. Jeżeli firma, którą Pan oglądał nie stosuje się do rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 14.08.1998 r. w sprawie sposobu bezpiecznego użytkowania oraz warunków usuwania wyrobów zawierających azbest, to ona postępuje niezgodnie z prawem. Jest projekt rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie szczegółowych wymagań dotyczących lokalizacji, budowy, eksploatacji, zamknięcia, jakim powinny odpowiadać poszczególne typy składowisk odpadów. I to rozporządzenie zawiera odpowiedź, dlaczego musi być przysypane 2 metrową warstwą ziemi. Dlatego, żeby można było teren ten wykorzystywać.”

Przewodniczący Rady A. Kułak: „Ja chciałem przywołać do porządku radnego M. Ludwiczaka, żeby się liczył ze słowami, które kieruje pod moim adresem. Ja wiem, co ja mówiłem na Komisji Rolnictwa, ale nie będziemy przy gościach polemizować.”

Radny B. Pawłowski powiedział, że jest jedynym radnym z tego rejonu, gdzie ma powstać przyszła inwestycja i uważa się osobiście odpowiedzialny za to. Poinformował, że na ostatniej Komisji Rewizyjnej poprosił o skserowanie materiału, który firma PAMAR przysłała do gminy, jednak nie uzyskał możliwości skserowania tego, ponieważ Pan Przewodniczący nie wyraził na to zgody. Zapytał czy firma PAMAR ma coś przeciwko skserowaniu przysłanych materiałów.

Pani E. Mieczkowska odpowiedziała, że firma nie ma nic przeciwko udostępnieniu materiałów.

Radny B. Pawłowski: wobec tego, że firma nie ma nic przeciwko skserowaniu materiałów zapytał, czy firma wyraża zgodę, żeby informacje, które przekazuje gminie trafiały do miejscowości Barczkowiec.

Przewodniczący Rady poinformował, że radny B. Pawłowski miał możliwość zapoznać się z materiałami.

Radny B. Pawłowski: „Ja bym wolał mieć to na piśmie, więc bardzo proszę Panię Przewodniczącą na przyszłość. Na komisjach była mowa o trzech rodzajach działalności. W tej chwili mówimy tylko o składowaniu eternitu, nic nie mówimy o dwóch pozostałych rodzajach działalności. Składowanie eternitu jest to problem najbardziej kontrowersyjny. Czy oferta jest aktualna, jeżeli Rada powie, że nie jest zainteresowana składowaniem eternitu to czy te dwie pozostałe działalności, gdzie byłyby miejsca pracy, gdzie byłby też teren w jakiś sposób wykorzystany powstaną? Czy firma PAMAR ma tego typu zakłady w Polsce, czy ten który ma powstać w Barczkowicach będzie pierwszy. Nie mówcie Państwo, że to będzie wielkim udogodnieniem dla ludności, bo z gminy Kamieńsk mieszkańcy będą mogli składować eternit, ale to będzie 1% lub 0,5%, a my mówimy o wielkich ilościach tego eternitu, o przewozie do miejsca docelowego i składowaniu. Ja rozumiem, że to jest atrakcyjne, że próbujemy coś z tym eternitem zrobić, ale nie będzie to dla mieszkańców Kamieńska, przede wszystkim to będzie dla regionu, bo to będzie duże składowisko. Mamy na terenie gminy Kamieńsk bardzo duże składowisko odpadów komunalnych, czy nie można by się było z firmą Sater dogadać i tam składować. Tam jest już miejsce, jest budowana porządna droga, tam ten teren jest już przeznaczony pod składowanie odpadów. Czy musimy w różnych miejscach w gminie rozrzucić takie inwestycje?”

W. Krzyżak poinformował, że przepis mówiący o gospodarce odpadami bardzo ściśle reguluje, które odpady można osobno składować. Odpad eternitowy powinien być składowany zupełnie osobno.

Pan W. Marzinek: „Jeżeli byśmy to składowisko zrobili na Mazurach to też nie będzie tylko dla gminy Wigry tylko to będzie dla pewnego regionu. Gdzie by Pan tego składowiska nie umiejscowił to nie ma takiej możliwości, żeby tylko z Kamieńska były tam składowane odpady eternitu. Nikt nie zainwestuje tylko dla odpadów Kamieńska. To jest objęte programem, Państwo będziecie zmuszeni takie coś zrobić, bo już są przepisy, które regulują gospodarkę odpadami, jest

to kwestia czasu. Temat jest dzisiaj wywołany, a za dwa lata, jeżeli my tutaj nie wejdziemy będziecie Państwo musieli wybrać inną firmę, czy w jakiś inny sposób sami to zagospodarować. Umieszczenie Barczkowic jest na tyle korzystne, że będzie można z regionu eternit zebrać. Umieszczenie filii mojej firmy ja mogę równie dobrze zrobić przy trasie Katowice, 20 km. od Warszawy.”

Radny B. Pawłowski zapytał Przewodniczącego Rady czy składowanie eternitu jest powiązane z dwoma innymi działalnościami, które firma PAMAR proponuje stworzyć, czy te dwie inne działalności mogą powstać niezależnie od składowania eternitu.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że powstanie dwóch pozostałych działalności i nie jest uzależnione od składowania eternitu.

Radny B. Pawłowski zapytał czy firma PAMAR posiada już tego typu zakłady, czy to jest pierwszy, który ma powstać w Polsce.

Pan J. Marzinek odpowiedział, że to będzie pierwsza filia, jaką firma planuje uruchomić w Polsce.

Radny W. Wasiński zapytał przez jaki okres czasu firma PAMAR zamierza składować odpady eternitowe w Barczkowicach.

Pani E. Mieczkowska odpowiedziała, że „aż do śmierci.”

Radny W. Wasiński: „Jeżeli zabraknie z terenu gminy czy województwa to będziecie z całej Polski wozili. Czyli czas i powierzchnia będą bardzo duże, czy te Barczkowice nie zostaną zasypane? Jaka jest wytrzymałość folii użytkowej, w której to będzie składowane, czy tej folii nie można czymś innym zastąpić? Pani wspomniała, że można później odzyskać teren, to, co tu tylko lasy będziemy sadzić czy łąkę siać, bo więcej tu możliwości użytkowania nie widzę. W jaki sposób można odzyskać teren? Pani wspomniała, że jest ze Śląska, dlaczego wy szukacie tutaj terenu, czy tego nie można składować w kopalniach, które są już zamykane, zasypywane, zalewane wodą, tym bardziej, że woda chroni to od wydzielania się na powierzchnię. Jakie gwarancje dajecie nam Państwo, że to składowanie będziecie zabezpieczać do śmierci, czy przez 5, 10 lat? Czy ochrona środowiska będzie finansowała waszą działalność w związku z tym, że to składowisko będzie w Barczkowicach, czy będzie dofinansowana gmina z ochrony środowiska? Jakie profity oprócz finansowania z ochrony środowiska i możliwości składowania swoich odpadów, jeszcze gmina otrzyma od Państwa?”

J. Marzinek odpowiedział, że nie można tego odpadu składować inaczej jak tylko pakować. Pomysły o topieniu w kopalni, czy w jakiejś wodzie są niedorzeczne. Nie wolno tego odpadu inaczej zagospodarować jak zakopać na głębokości 2 metrów, bo to gwarantuje, że z tym odpadem nigdy nic się nie stanie. Woda spowoduje to, że znajdzie się miejsce, przez który odpad może dostać się do wody. Na dzień dzisiejszy firma nie jest w stanie przedstawić biznes planu. Jeżeli chodzi o korzyści dla gminy to gmina będzie miała wszystkie przysługujące jej podatki, będzie miała rozwiązany problem z 40 osobami bezrobotnymi i dostanie na pewno część odpisu, jaki firma musi złożyć od odpadu do Urzędu Marszałkowskiego.

Radny B. Pawłowski poinformował, że gmina nie otrzyma pieniędzy z Urzędu Marszałkowskiego, ponieważ przekracza na Składowisku Sater te ilości, które Minister przewiduje, że może uzyskać.

E. Mieczkowska nie można tego odpadu składować w kopalni, bo woda pitna na Śląsku w 80% pochodzi z kopalni. Jeśli chodzi o folię to jest podana w rozporządzeniu i musi to być folia o grubości 0,2 mm, PHD, czyli wysokiej gęstości. Jeżeli chodzi o odzyskanie gruntów to nie można tam budować wysokościowców, ale jest sprawa zbadania nośności tego gruntu, czy tam można postawić wiatę, magazyn.

Radny K.Lis: „Jeśli Państwo mówią, że na Śląsku jest to w Turowie to prosilibyśmy bardzo o dokument w jakim miejscu to jest, możemy się nawet wybrać i to sprawdzić.”

E. Mieczkowska odpowiedziała, że na Śląsku jest zupełnie inna sytuacja niż w gminie Kamieńsk, ponieważ jest tam bardzo dużo zdegradowanych terenów. W Turowie jest wybudowane składowisko na terenie lasów państwowych.

Radny M. Ludwiczak: „Ja wyjaśnię, dlaczego my tak sceptycznie do tego tematu podchodzimy, ponieważ 1,5 roku temu powstało na terenie gminy Kamieńsk składowisko, gdzie też były zapewnienia, też przyjeżdżała firma i w ten sam sposób omawiała nam to składowisko. Wyglądało to trochę inaczej niż wygląda to dzisiaj ja byłem zwolennikiem czegoś takiego z tym, że dziś nie jestem do końca usatysfakcjonowany działalnością Firmy Sater i mam pewne zastrzeżenia. Nam zależy na naszym środowisku, na naszej gminie i na otoczeniu, w jakim żyjemy.”

Radny B. Pawłowski: „Ja rozumiem, że teren po zakończeniu składowania będzie nadawał się tylko pod niską zabudowę, na wysoką nie. Czy będzie nadawał się na użytki rolne?”

E. Mieczkowska odpowiedziała, że teren będzie się nadawał pod niską zabudowę. Jeżeli chodzi o użytki rolne, to jest kwestia, jeżeli chodzi o korzenie rośliny, tam można uprawiać tylko rośliny, których korzenie nie przekraczają 2 m.

Radny B. Pawłowski zapytał na jak dużym obszarze planuje się umiejscowić składowisko i ile przewiduje się przywozić eternitu w skali roku.

J. Marzinek odpowiedział, że to będzie obszar około 6 ha. Firma planuje zagospodarować istniejące budynki po R.S.P. i umieścić działalność produkcyjną.

Radny B. Pawłowski zapytał, w którym miejscu miałyby być umiejscowione składowisko.

J. Marzinek poinformował, że gmina musiałaby zrobić badanie gruntu, aby uzyskać informację, w którym miejscu ze względu na szereg uwarunkowań najlepiej byłoby umiejscowić składowisko.

Radny B. Pawłowski zapytał, z jakiego obszaru firma przewiduje przywożone eternitu, czy to będzie z obszaru województwa, powiatu, kilku województw, regionu.

Pan J. Marzinek odpowiedział, że maksimum odpady tego typu będą przywożone z obszaru województwa.

Radny B. Pawłowski zapytał, gdzie najbliżej w województwie łódzkim znajduje się składowisko tego typu.

E. Mieczkowska odpowiedziała, że w województwie łódzkim będzie to pierwsze tego typu składowisko. Są wybudowane składowiska w Świętochłowicach i Knurowie i służą wyłącznie do usuwania wyrobów eternitowych.

Pan J. Marzinek powiedział, że gdzie by firma nie uruchomiła składowiska to zawsze to będzie pierwszy raz. Wyjaśnił, że firma chce wykorzystać możliwość inwestycji w innym mieście i podjęła decyzję uruchomienia składowiska eternitu, bo jest to temat na czasie.

Radny B. Pawłowski: „Ja mam prośbę dla Państwa, żeby Państwo widzieli swoją działalność dwutorowo, raz jak żeście Państwo zaproponowali w tych trzech dziedzinach, a drugi produkcja brykietów i materiałów budowlanych i wtedy rozumie jest to coś innego niż składowanie eternitu.”

E. Mieczkowska : „To jest bardziej szkodliwe niż składowanie eternitu.”

Radny B. Pawłowski: „Dobrze, że Pani powiedziała, że to jest bardziej szkodliwe, niż składowanie eternitu, więc nakładające się dwie rzeczy, to by było dodatkowe zagrożenie dla tego terenu.”

Pan J. Marzinek powiedział, że patrząc z punktu widzenia biznesu, jeżeli firma PAMAR chce uruchomić filię w Barczkowicach to chce wszystkie rodzaje działalności tam otworzyć, nie będzie się rozdrabniać i robić każdej z tych działalności w różnych miejscach. W Barczkowicach istnieje możliwość, aby umieścić wszystkie proponowane inwestycje. Jest osoba, która dysponuje gruntem dobrze usytuowanym.

Radny B. Pawłowski powiedział, że rozumie to z punktu widzenia biznesu, ale poprosił, aby go zrozumieć z punktu widzenia społeczności, w której mieszka i którą reprezentuje. „Pani powiedziała, że produkcja z odpadów jest bardziej szkodliwa, niż składowanie eternitu.”

E. Mieczkowska: „Powiedziałam to trochę żartobliwie, ale de facto tak jak to przedstawiłam składowanie eternitu jest najbezpieczniejszym składowaniem dla otoczenia.”

Radny J. Kuliberda: „Proszę Państwa już dyskusja trwa prawie 1,5 godziny i trzeba ją zakończyć i podsumować. Jest temat wywołany, my dzisiaj niczego nie ustalimy, żadnej uchwały na ten temat nie podejmiemy. Jedno mogę powiedzieć, jeżeli firma proponuje, że będzie 40,50 czy 60 miejsc pracy to ja uważam, że jest to dobra inwestycja dla gminy, ponieważ w gminie jest około 700 osób bezrobotnych. Natomiast do tego czy można składować te odpady eternitowe czy nie dzisiaj przyjechała grupa ludzi i przedstawiają nam swoją koncepcję. My musimy zasięgnąć opinii od Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Jeżeli chcemy robić coś na terenie gminy i chcemy powiększać miejsca pracy to Pan Burmistrz, Pan Przewodniczący wystąpi czy do Ministra Ochrony Środowiska czy do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska z

zapytaniami. Wówczas przyjdą odpowiedzi, zostaną skierowane na komisje i będzie to rozpatrywane przez radnych, a w tej chwili to, tylko porozmawialiśmy sobie. Gdyby przyszło mi dziś głosować to z jednej strony jestem za tym, żeby były miejsca pracy, a z drugiej strony jest obawa czy to będzie szkodliwe dla środowiska. Byliśmy w Austrii w 1999 roku i oglądaliśmy składowiska odpadów niebezpiecznych, które było usytuowane w centrum. U nas by takie coś nie wyszło, ale tam wyszło w zależności jak to się wszystko realizuje.”

Przewodniczący Rady powiedział, że gmina będzie w kontakcie z firmą Pamar.

Burmistrz G. Turlejski poprosił, aby firma PAMAR podała materiały dotyczące produkcji brykietów z drewna i materiałów budowlanych, ponieważ na dzisiejszej sesji był szeroko omówiony temat składowanie eternitu, a dwie powyższe inwestycje nie zostały przedstawione.

punkt 5

Informacja Spółki Sater dotycząca rozwoju i zagospodarowania składowiska odpadów komunalnych w Kaśiu.

Pan Z. Krawczyk poinformował, że Spółka SATER chce działać tak, aby jak najmniejsza liczba odpadów trafiała do składowania, a żeby jak największą część można było wykorzystać gospodarczo. W tej chwili zakład do tego zmierza. Firma została wyposażona w dwa dużej mocy technologiczne przesiewacze. W drugim półroczu zacznie działać sortownia odpadów, która będzie połączona z tymi przesiewaczami. Z pewnością Państwo macie szereg zastrzeżeń, uwag do działania zakładu ze względu na jego charakter. Krytyka, przypominanie zobowiązań i obietnic tworzy atmosferę higieniczną, jest konieczne, żeby było można pracować na zasadach partnerskich. W zeszłym roku zostały wykonane pierwsze próbne analizy biogazu, jaki tworzy się na kwaterach składowania. W tym roku jak tylko przyjdzie odwilż i warunki na to pozwolą zaczniemy na pierwszej części zamkniętej kwatery budować studnie odgazowujące po to, żeby składowisko wyposażać jak najszybciej w mini elektrownie produkujące energię elektryczną i termiczną. Zarząd podpisał w zeszłym roku wieloletnią umowę z Firmą SCENO z Krakowa i ta firma ma za zadanie ten biogaz produkować. Jednocześnie mówiąc o zakładzie, o składowisku nie można nie mówić o nowych przepisach, które na spółkę SATER Kamieńsk nakładają bardzo dużą ilość wymogów, rygorów w tym również pociągających koszty finansowe. Jesteśmy zobligowani od 01.01.2003 r. do prowadzenia bardzo szczegółowego monitoringu zjawisk, które się w obrębie zakładu dzieją. Jest to przedsięwzięcie kosztowne, tym niemniej da ono pełniejszy obraz tego, co się w zakładzie gospodarki odpadami dzieje i będzie również stanowić dobry materiał dla wszelkich osób zainteresowanych czy zaniepokojonych czy nastawionych sceptycznie do tego przedsięwzięcia. Jak na razie prowadzony jest monitoring wynikający z przepisów. W świetle nowych norm prawnych, a także tych, które się pojawiają, jeśli Polska przystąpi do Unii Europejskiej będą kolejne nowe rygory w tym punkt dotyczący monitoringu takiego zakładu po jego zamknięciu, w tym cały rozdział dotyczący rekultywacji, a także badania tych zjawisk przez okres 30 lat po zamknięciu takiego zakładu. Uspokoi to tych, którzy boją się tego, że zakład zostanie zamknięty i zrzucony na barki samorządu lokalnego, co jest nieprawdą. W świetle nowych regulacji prawnych interesy zarówno samorządu, na terenie, które znajduje się

take przedsięwzięcie, jak i społeczności, która żyje na tym terenie są bardzo dobrze zabezpieczone. W zeszłym roku zwróciliśmy się do Zarządu Miasta Kamieńsk w sprawie wykupu terenów, chcemy by w tym roku gmina przy współpracy ze spółką dokonała wykupu terenów sąsiadujących ze składowiskiem. Teren ten przylega do zakładu, obejmuje 23 ha., był w naszych planach i chcemy, żeby te plany były zaakceptowane i żeby pieczę nad realizacją, rozwojem tego kawałka sprawował wyznaczony przez gminę przedstawiciel, jako rodzaj inspektora, który będzie czuwał nad tym, co się będzie działo. Zakładając powstanie dużych ilości energii elektrycznej chcemy, żeby tam m. in. powstały urządzenia, które pozwolą tę energię wykorzystać. To będzie na pewno próba założenia szklarni, plantacji, czy uprawy takich roślin, które ograniczą koszty rekultywacji. My zaczynaliśmy bardzo powoli i bardzo nieufnie. Wychodzimy w dalszym ciągu z założenia, że ilością dzisiaj powinniśmy zarobić na jakość jutra. Wiele osób zwraca uwagę na to, że zakład jest zakładem dużym, że przyjmuje bardzo duże ilości odpadów. To, co dzisiaj przyjmujemy, to za trzy lata już takich ilości przyjąć nie będziemy mogli. Mam nadzieję, że ceny przyjmowanych odpadów wzrosną, co pozwoli ograniczyć ilość przyjmowanych odpadów oraz że pojawią się techniki i sposoby by ilości składowanych odpadów ograniczyć. Mimo nieufności druga połowa 2002 roku pokazała, że daje się wyciągnąć ze śmieci odpady, które można wykorzystać powtórnie i wywieźć ze składowiska do wtórnego przetworzenia. Być może, że będziemy mogli część przetworzyć na miejscu i temu ma służyć dodatkowy teren, który chcielibyśmy by wszedł w zasoby gminne. To, co tam będziemy robić chcemy to robić wspólnie z partnerem gminnym i razem decydować o tym przedsięwzięciu. Rok 2002 mimo spadku cen był rokiem dobrym.”

Radny M. Ludwiczak zapytał, kiedy będzie gotowe rozliczenie finansowe zakładu za 2002 rok.

Pan Z. Krawczyk odpowiedział, że zgodnie z przepisami podatkowymi rozliczenie musi być przygotowane do końca marca.

Radny M. Ludwiczak: „Myślałem, że na dzisiejszej sesji będzie obecny członek Zarządu, a może nam Pan Krawczyk powie o sytuacji finansowej zakładu, jak kształtowała się przez cały rok, jak wygląda w przybliżeniu bilans zakładu.”

Pan Z. Krawczyk odpowiedział, że nie może szczegółowo dzisiaj odpowiedzieć na pytanie związane z bilansem. Wyjaśnił, że sytuacja finansowa spółki w ubiegłym roku była dobra. Uważa, że temu tematowi powinno być poświęcone odrębne spotkanie poprzedzone przesłaniem Radzie materiałów, bo sam bilans jest bardzo złożonym dokumentem musi być sprawozdanie finansowe.

Radny M. Ludwiczak zapytał, jak wygląda rozliczenie miesięczne ilości przywożonych odpadów porównując rok 2001 z rokiem 2002.

Pan Z. Krawczyk odpowiedział, że od otwarcia zakładu, czyli od 29 czerwca 2001 roku do końca roku 2001 ilość miesięcznie przywożonych odpadów miała tendencje wzrostową, która wyraźnie zarysowała się w ciągu roku 2002, chociaż mimo starań firmy nastąpiło w ciągu roku załamanie. W 2001 roku przywożono średnio 30 tys. ton odpadów miesięcznie, w 2002 roku średnia sięga 40 tys. ton, a są miesiące, że dochodzi do 50 tys. ton.

Radny M. Ludwiczak powiedział, że wprowadzone były opłaty do Urzędu Marszałkowskiego, które dla gminy były początkowo korzystne, bo one w 50% wracały do gminy. Dziś wiemy, że opłaty, które zostały pobierane przez Urząd Marszałkowski do naszej gminy nie wpłynęły w całości i nie wpłyną, bo my nie jesteśmy stanie ich przerobić. Zapytał, dlaczego nie ma ograniczeń na przywóz śmieci oraz jak kształtuje się cena za tonę śmieci i jak kształtowała się od początku do dnia dzisiejszego.

Pan Z. Krawczyk: „Ja jest przeciwnikiem tego, żeby gmina Kamieńsk dostawała pomniejszone kwoty na Ochronę Środowiska, które pochodzą z redystrybucji opłaty marszałkowskiej. Ja jestem za tym, żeby opłata marszałkowska w całości była przeznaczana na rzecz społeczności lokalnej. Składowisko zostało zbudowane w oparciu o projekt techniczny zatwierdzony, ma określoną ilość deponowanych odpadów rocznie, których nie może przekroczyć, ma określone i zatwierdzone współrzędne składowania i wszystkie szczegóły techniczne, których przekroczyć nie może. Uważam, że Spółka Sater nie przekracza tych limitów. W 2001 roku ceny były wyższe, niż obecnie. Średnia cena oscylowała na początku w granicach 50zł. za tonę. Są dzisiaj klienci, którzy płacą około 70zł. za tonę śmieci, ale są też tacy, którzy płacą mniej. Największym dostawcą jest były konkurent Spółki Sater Retman Rotmen, one dostarczają łącznie, około 20 tys., dlatego cena jest niska. Ze średniej ceny, która była na początku w granicach 50 zł., dzisiaj jest cena w granicach 38zł., 39 zł. Ustawodawca przewidział bardzo długi okres przystosowania tej części gospodarki do norm europejskich, bo do 2009 roku. W związku z tym, że wszystkie dzikie śmieciowiska, które dzisiaj zaniżają ceny będą jeszcze kilka lat funkcjonować sytuacja nie poprawi się szybko. Poniżej tego poziomu firma Sater już nie zejdzie nawet gdyby miała stracić klientów, bo okazałoby się wtedy, że staniemy się zakładem nierentownym. Dzisiaj Spółka Sater zatrudnia więcej osób niż planowała na początku, a przy rozbudowie będą następne stanowiska pracy.”

Radny M. Ludwiczak: „Jeżeli chodzi o limity to rozbiega się tutaj interes gminy z interesem Spółki Sater, bo dla nas, jeżeli by był wprowadzony limit, byłoby to mniej śmieci, większe pieniądze i pieniądze do przerobienia oraz dłuższa żywotność składowiska i to jest korzyść dla gminy.”

Przewodniczący Rady A. Kułak poprosił radnego M. Ludwiczaka o konkretne, rzeczowe zadawanie pytań.

Radny M. Ludwiczak: „Panie Kułak, jeżeli chce mi Pan odebrać głos to proszę powiedzieć otwarcie, że zabiera mi Pan głos. Nie musi Pan tego słuchać, jeżeli ja mam głos to mogę rozmawiać z tym Panem.”

Radny M. Ludwiczak: „Żywotność składowiska na pewno maleje, dla was interesem jest jak największy nabór śmieci, dla nas już w tej chwili interesu nie ma, dlatego ja mówię o limitach. Wy ilością nadganiacie w pewnym sensie jakość, a ta ilość przychodzi szybko i to na pewno skróci żywotność składowiska. Jak wygląda sprawa zapewnień o latach, w których byłoby eksploatowane to składowisko i jak się to ma do dzisiejszego dnia, czy jest to prowadzone zgodnie z planem, o którym Pan mówił i czy nie jest zbyt szybkie wykorzystanie tego terenu? Tam było około 40 ha. i to było przewidziane na okres 20 lat. Czy za pięć, sześć lat nie skończy się żywotność tego terenu?”

Pan A. Krawczyk: „Pan powiedział, że na pewno żywotność terenu będzie skrócona, na czym Pan opiera tę pewność?”

Radny M. Ludwiczak: „Sam Pan mówił, że napływ śmieci jest bardzo duży, a cena spada. Dla gminy jest to niekorzystne.”

Pan Z. Krawczyk: „Ilość dzisiejsza, która jest wysoka, ona nie jest wcale przekroczeniem limitu, takie było założenie projektu. My znając sytuację na rynku, wiedząc, jaka jest koniunktura wiedzieliśmy, że możemy przyjąć tyle odpadów, bo wiedzieliśmy, że na tym zarobimy i zarobi na tym również gmina. Nie znam szczegółów związanych z przekazywaniem pieniędzy z Urzędu Marszałkowskiego. Nie znam przełożenia czy gdyby ilość zmniejszyć to czy by to dało więcej korzyści gminie, jeżeli chodzi o środki przekazywane z Urzędu Marszałkowskiego, ale ponad wszelką wątpliwość obniżyłoby to dywidendę. My nie ukrywamy, że chcemy dzisiaj zarobić na tej ilości dużo pieniędzy, żeby zainwestować w jakość tego przedsięwzięcia. Nie niepokoi mnie przyszłość tego terenu przeznaczonego pod gospodarkę odpadową, nie wyobrażam sobie, żeby za trzy, cztery lata takie ilości odpadów tutaj przyjeżdżały, dlatego, że powstają nowe konkurencyjne przedsięwzięcia budowane przez podmioty komunalne, czego najlepszym przykładem jest komunalne składowisko w Częstochowie, które miało duży wpływ na to, że ceny nam w ciągu roku spadły. Ja zawsze mówiłem, że ta żywotność będzie dłuższa i dzisiaj to powtarzam. W 2009 roku będzie bardzo dużo ograniczeń i będzie ciężko coś składować do ziemi.

Radny M. Ludwiczak zapytał czy dywidenda byłaby wyższa, gdyby cena za tonę śmieci była większa.

Pan Z. Krawczyk odpowiedział, że przy wyższych cenach za tonę śmieci dywidenda byłaby większa.

Radny M. Ludwiczak: „Śmieci przychodzi bardzo dużo, cena spada i tu nie ma interesu gminy.”

Pan Z. Krawczyk poinformował, że cena śmieci nie zależy od Spółki Sater, ale od konkurencji, która na rynku proponuje ceny niższe. W celu zrekompensowania opłaty związanej z ceną jednostkową Spółka stara się pozyskać większe ilości śmieci nie przekraczając ilości założonych w projekcie budowlanym. Problem będzie wówczas jak nie uda się osiągnąć założonych ilości.

Burmistrz G. Turlejski: „Mamy do rozstrzygnięcia trzy kwestie. Pierwsza kwestia: Spółka Sater Kamieńsk działa na podstawie umowy i ta umowa jest realizowana. Nam chodzi o to, żeby przy realizacji tej umowy powstawały miejsca pracy, przy okazji sortowania odpadów. W starej umowie było zawarte, że powstaną sortownie, kompostownie odpadów i tu trzeba się skupić na współpracy ze spółką. Spółka jest powołana do ściągania zysków i ma prawo osiągać zyski, ale my mamy prawo rewidować umowę, żeby powstawały tam miejsca pracy. Zwracam się do Pana dyrektora, żebyśmy tę starą umowę traktowali poważnie i przygotowywali miejsca pracy, żeby nie było zwłoki. Druga kwestia to sprawa funduszy ochrony środowiska, pół otrzymuje Marszałek, pół gmina, ale gdyby ta druga połowa do nas przyszła to nie jest tak jak powiedział Pan radny Ludwiczak, że my tego nie przerobimy, bo my to przerobimy w 3 miesiące. Trzecia kwestia: była w poprzedniej kadencji podjęta uchwała odnośnie wykupu kilkudziesięciu hektarów ziemi i uważam, że teraz należy się na tej kwestii skupić. W budżecie gminy nie ma pieniędzy na wykup tych terenów, dlatego powinniśmy porozmawiać, jak ten wykup ma być

zrobiony. Spółka chce, żeby Rada jej ten teren wydzierżawiła. Do tego tematu była przygotowana umowa, z którą radni się zapoznali. Mamy do tej umowy pewnego rodzaju poprawki. Proszę Państwa rozmawiajmy w ten sposób, że dzisiaj dokonujemy pewnej dużej regulacji tego tematu, a po przekonsultowaniu później na komisjach, czy Pan dyrektor ze mną przekonsultuje i przedstawimy na następnej sesji sposób wykonania, żebyśmy mieli już ten temat za sobą. Ja mam taką uwagę do tego tematu: uważam, że spółka przekazuje darowiznę gminie na wykup tych terenów, gmina te tereny wykupuje, a następnie wydzierżawia, ale pod takim warunkiem, że na tych terenach będzie budowa sortowni, budowa szklarni, budowa odgazowania składowiska i.t.d., że nie zostaną one przekazane pod następną hałdę na śmieci tylko pod pracę dla ludzi i taki mam wniosek, żebyśmy pod kątem przyszłości tak rozmawiali.”

Pan Z. Krawczyk: „Temat się pojawił jakby zewnątrz, zgłosił się do nas właściciel, myśmy wykazali zainteresowanie tym terenem, ale tylko na zasadzie, że chcieliśmy, żeby teren ten wszedł do zasobów gminy. Od początku podkreślaliśmy, że nie chcemy żadnej zmiany w planie, że wręcz nas interesuje, żeby to był teren rolniczy i że nic na tym terenie bez wspólnych uzgodnień nie będzie się dziać, żebyśmy nie byli podejrzewani o to, że chcemy tam ustawić kolejne hałdy śmieci. To ma być teren dla wielu różnych eksperymentów. Chcielibyśmy, żeby osoba wyznaczona z gminy miała pieczę nad tym, co się tam dzieje i ku takim zapisom w przyszłej umowie dzierżawy zmierzaliśmy i jak najbardziej jesteśmy otwarci na wszelkie uwagi, dlatego przysłaliśmy projekt umowy dzierżawy.”

Burmistrz G. Turlejski poinformował, że prawdopodobnie jest przygotowany projekt ustawy w Sejmie w sprawie likwidacji funduszy z tytułu ochrony środowiska.

Radny J. Błada zadał Panu Z. Krawczykowi kilka pytań:

Kto bada śmieci i skąd one są przywożone?

Czy zapełniony pojemnik jest przysypywany?

Dlaczego śmieci nie są segregowane, miały być segregowane od początku, a minęły już dwa lata i nic się w tym kierunku nie robi?

Co się dzieje z 40 ha. drzewa, które zostało wycięte, czy Spółka Sater je sprzedaje, czy nie lepiej gdyby rozdała je biednym ?

Pan Z. Krawczyk: „Wydaje mi się, że tutaj nie do końca Sater ponosi winę, że pojawiły się historie związane z tym drzewem, jestem jak najbardziej za tym, żeby pomagać biednym, nie tylko poprzez przekazywanie im drzewa. Ile tego drzewa wycięliśmy dokładnie nie wiem, ale na pewno nie 40 ha. Mam nadzieję, że teraz nie ma takich problemów, jeżeli chodzi o kradzież drzewa. Obiecuję, że to sprawdzę. Do badania śmieci mamy własne laboratorium, które wybudowaliśmy na terenie zakładu. Część badań jest powierzana instytucją zewnętrznym, w tym również instytucją państwowym. Zleciliśmy również w ubiegłym roku ekspertyzę Politechnice Gliwickiej. Jeżeli chodzi o sortowanie odpadów to myśmy nie zakładali, że ono będzie od początku. Nie mogło być od początku, bo najpierw należy poznać, jaki jest skład przywożonych odpadów.”

Radny B. Pawłowski: „Pan dyrektor powiedział nam, że z 40 tys. ton w grudniu odzyskano 25%, czyli 10 tys. ton, co to jest za odzysk i co się z tym dzieje.”

Pan Z. Krawczyk: "Przepisy ustawowe nałożyły na wszystkie tego typu zakłady obowiązek uzyskania instrukcji eksploatacji. W tych instrukcjach eksploatacji jest zgoda na wykorzystanie gospodarcze niektórych grup odpadów na terenie składowiska. Mamy zgodę na wykorzystywanie np. odpadów okołoczyszczalnych do rekultywacji, zgodę na wykorzystanie popiołów oraz na wykorzystywanie innych grup odpadów. Można zrobić szczegółową listę, ja teraz tego nie pamiętam. Wyciągamy aluminium, artykuły żelazne, próbowaliśmy jeszcze szkło, ale do tego jest potrzebna linia technologiczno – sortowa, bo sam przesiewacz nie wystarczy."

punkt 6

Sprawozdanie Przewodniczących Komisji Stałych.

W pierwszej kolejności do złożenia sprawozdania przystąpił Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Wiesław Kociniak.

Komisja w okresie między sesyjnym odbyła dwa posiedzenia – 21.01.2003 r. i 06.02.2003 r

Na posiedzeniu w dniu 21.01.2003 r. komisja poruszała następujące tematy:

- 1) sprawdzenie kart drogowych samochodu marki FORD w dniach 08.09.2002r., 12.10.2002r., 19.10.2002r. – wniosek Rady Miejskiej.
- 2) zapoznanie się ze składem strukturalnym podsypki pod przyszłą nawierzchnię dróg w Podjeziorze, Włodzimierzu i na Warszawce – wniosek Rady Miejskiej.
- 3) wyjaśnienie czy samochód marki PEUGOT Spółki Sater Kamięnsk w dniu 18.10.2002r. był wykorzystywany na cele kampanii wyborczej – wniosek Rady Miejskiej.
- 4) plan pracy Komisji Rewizyjnej na 2003 rok.

Na posiedzeniu w dniu 06.02.2003 r. komisja poruszała następujące tematy:

- 1) wyjaśnienie sprawy wynajęcia w dniach 08.09.2002, 19.10.2002r. samochodu marki FORD, który jest na potrzeby Urzędu Miejskiego w Kamięnsku c. d.
- 3) zapoznanie się ze składem strukturalnym podsypki pod przyszłą nawierzchnię dróg w Podjeziorze, Włodzimierzu i na Warszawce – wniosek Rady Miejskiej c. d.
- 4) omówienie projektu budżetu na 2003 rok.
- 5) realizacja wniosków Komisji Rewizyjnej w 2002 roku.
- 6) zapoznanie się z materiałami na sesję.

Na posiedzeniach komisja zapoznała się ze składem strukturalnym podsypki pod przyszłą nawierzchnię dróg w miejscowościach: Podjezioro, Włodzimierz i na Warszawce. Z przeprowadzonych rozmów i przedstawionych dokumentów wynika, że podsypka została wykonana źle. Komisja wypracowała wniosek, aby powołać eksperta. Ekspert został powołany i dokonał kontroli, jest ekspertyza, z której wynika, że podsypka jest wykonana niezgodnie z projektem i polską normą. Komisja przekazała tę sprawę Burmistrzowi w celu podjęcia dalszych działań.

Na posiedzeniu w dniu 06.02.2003 komisja wypracowała wnioski:

Wniosek: „ Na podstawie ekspertyzy i wypowiedzi Z –cy Burmistrza Komisja Rewizyjna stwierdziła, że podbudowa pod przyszłą nawierzchnię dróg w miejscowościach: Podjezioro, Włodzimierz i na Warszawce została wykonana niezgodnie z projektem, w związku z tym Komisja Rewizyjna wnioskuje, aby Burmistrz przeprowadził rozmowy z inspektorem nadzoru, wykonawcą i kierownikiem budowy i podjął dalsze działania.”

Wniosek: „Komisja Rewizyjna wnioskuje, że istnieje zapotrzebowanie na tablice ogłoszeniowe na terenie gminy Kamieńsk.”

Z-ca Burmistrza P. Ziomba poinformował, że wniosek skierowany przez Komisję Rewizyjną został zrealizowany, została wykonana opinia techniczna przez biegłego rzeczoznawcę, która ustaliła, że roboty nie zostały wykonane zgodnie z projektem technicznym. Po rozmowie z inspektorem nadzoru, żeby się określił jak roboty zostały wykonane stwierdził, że podsypka nie nadaje się pod asfalt i należy ją zebrać i gdzieś wykorzystać. Powstaje pytanie gdzie i kto za to zapłaci. Inspektor nadzoru Pan B. Przybycień podpisał protokół odbioru, są jego podpisy w Dzienniku budowy stwierdzające, że roboty zostały wykonane zgodnie z projektem. Pan B. Przybycień, który był inspektorem i powinien bronić interesu gminy bronił wykonawcy.

Radny W. Wasiński zapytał, czy ten sam rzeczoznawca sporządził opinię, który wcześniej podpisał, że prace wykonano zgodnie z projektem.

Z –ca Burmistrz P. Ziomba odpowiedział, że opinia została sporządzona przez innego rzeczoznawcę.

W następnej kolejności do złożenia sprawozdania przystąpił Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Przeciwpożarowej Piotr Secomski.

Komisja Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Przeciwpożarowej odbyła dwa posiedzenia – 20.12.2002 r. i 24.01.2003 r.

Na posiedzeniu w dniu 20.12.2002 r. komisja omawiała sprawę przygotowania gminy do akcji zimowej. Dyrektor ZGKiM przedstawiła swój plan pracy, który jest zawarty w protokole komisji. Komisja omawiała projekt budżetu na 2003 rok.

Na posiedzeniu w dniu 20.12.2002 r. Komisja wypracowała wnioski:

Wniosek: „Przejęcie zimowego utrzymania dróg powiatowych na terenie gminy Kamieńsk.”

Wniosek: „Zobowiązać Dyrektora ZGKiM w Kamieńsku do przygotowania wykazu przeglądu i oznaczenia sprawnych hydrantów na terenie miasta i gminy Kamieńsk.”

Wniosek: „Oznakować drogi w kierunku drogi DK1 oraz dróg lokalnych.”

Wniosek zgłoszony przez członka komisji K. Lis.

Wniosek: „Dokonać kontroli dróg w miejscowości Podjezioro, Włodzimierz, Warszawka pod względem zgodności z dokumentacją techniczną.”

Wnioski zgłoszone przez członka komisji J. Piekarskiego.

Wniosek: „Zwiększyć dofinansowanie na Ochotnicze Straże Pożarne.”

Wniosek: „Utworzyć telefon interwencyjny w Urzędzie Miejskim w Kamieńsku.”

Wniosek zgłoszony przez Wiceprzewodniczącego RM M. Kopicik.

Wniosek: „Zamontować „leżących policjantów” na ul. Sportowej, Jagiellońskiej, Ludowej i Mickiewicza w Kamieńsku.”

Członek komisji J. Piekraski poprosił Pana W. Wasińskiego, aby na Komisji Oświaty zgłosił następujące wnioski:

Wniosek: „Zwiększyć dotacje na remont płyty boiska „Świt” Kamieńsk.”

Wniosek: „Zakupić siatkę zabezpieczającą ul. Rajska przed wykopywanie piłki podczas gry na boisku przedszkolnym w Kamieńsku.”

Na posiedzeniu w dniu 24.01.2003 komisja wypracowała wnioski:

Wniosek: „Wystosować pismo do Rejonu Dróg Powiatowych o utwardzenie pobocza w Szpinalowie (obok sklepów).”

Wniosek: „Wybudować zatoczkę i przystanek w Szpinalowie.”

Wniosek: „Pokryć koszty kursu dla pilarzy z jednostek OSP z terenu gminy Kamieńsk.”

Wniosek: „Wynająć firmę ochroniarską do patrolowanie miasta Kamieńsk.”

Wniosek: „Wystosować pismo do Komendanta Powiatowego w Radomsku o uzupełnienie wakatu w Komisariacie Policji w Kamieńsku.”

Wniosek: „Usunąć słupki lub zamontować łańcuchy na ul. Szkolnej w Kamieńsku.”

Wniosek: „Spowodować uporządkowanie posesji przy ul. Głowackiego w Kamieńsku, których właścicielami są Sowińska Agnieszka, zam. Kamieńsku ul. Kościuszki 28 oraz Przygoda Maria, zam. Kamieńsk ul. Słowackiego 63.”

Radny M. Ludwiczak zapytał, co ustaliła komisja w punkcie dotyczącym odśnieżania dróg gminy.

Radny P. Secomski poinformował, że padł wniosek o rozwieszenie piasku w najbardziej newralgicznych punktach gminy, bo takie miejsca były wskazane przez członków komisji i ten piasek został rozwieszony w okolicy skrzyżowania w Danielowie, w Pytowicach, w Podjeziorze.

Radny M. Ludwiczak zapytał jak komisja zapatrywała się na odśnieżanie miejscowości należących do gminy Kamieńsk, a położonych przy drogach powiatowych np. Pytowice, Gorzędów, Barczkowice.

Burmistrz poinformował, że odśnieżane są wszystkie drogi gminne. Jeżeli był jakikolwiek sygnał to natychmiast wysyłany był samochód i drogi były sypane. W tej chwili nie ma żadnego kłopotu z odśnieżaniem dróg. Jeżeli chodzi o drogi powiatowe nie utrzymujemy ich, bo Dyrektorka ZGKiM odmówiła podpisania umowy z powiatem w sprawie utrzymania dróg powiatowych. Sporadycznie czasami tam, gdzie było ślisko drogi powiatowe były lekko posypane. Nie było żadnych sygnałów poza jednym z Barczkowic w sprawie odśnieżania dróg. Prowadzone są rozmowy ze Starostą na temat przejęcia dróg powiatowych do utrzymania.

Radny M. Ludwiczak poinformował, że kilkakrotnie zgłaszał u Z –cy Burmistrza P. Ziembę sygnały odnośnie odśnieżania Pytowic. Miejscowość ta położona jest przy drodze powiatowej, ale mieszkańcy Pytowic są mieszkańcami gminy Kamieńsk. Uważa, że wysłanie jednej piaskarki na tydzień czy na dwa tygodnie w zależności od potrzeb nie stanowi dużego problemu. „Jeżeli chodzi o odśnieżanie i posypywanie piaskiem całej gminy było to robione dobrze i np. na poziomie Koźniewic było to bardzo dobrze robione, natomiast mieszkańcy Pytowic kilkakrotnie mnie zwracali uwagę, że nie jest posypywana droga. Ja informowałem Z –cę Burmistrza. Efekt był taki, że dostałem na piśmie odpowiedź, że to nie leży w obowiązkach gminy i te drogi nie będą posypywane. Zwróciłem uwagę Z –cy Burmistrza, że ta droga, która jest, w Pytowicach drogą powiatową, ta sama droga w Kamieńsku jest własnością gminy Kamieńsk. Ja się pytam, dlaczego tak jest. od Pl. Wolności, od ul. Słowackiego do cmentarza ulica, która jest drogą powiatową była posypywana prawie, że codziennie, natomiast ludzie w Pytowicach mieli tak śliską drogę, że nie mogli wyjść. Cieszę się, że ktoś to zrozumiał i że w niedawnym czasie została ta droga posypana. Czy to jest taki duży koszt, żeby posypać drogę w samej miejscowości Pytowice. Czy może Pan Burmistrz odpowiedzieć na to, dlaczego to zostało dzisiaj zrobione, a wcześniej nie?”

Burmistrz G. Turlejski: „Chciałem prosić Pana radnego, żeby nie mordował swoimi monologami typu powtarzania tej samej sekwencji. Jedna sekwencja, pytanie odpowiedź, bo mamy ciężki dzień pracy. W miarę możliwości gmina zabezpieczała drogi powiatowe ze swoich środków. Wkrótce prawdopodobnie przejmemy drogi powiatowe i będziemy je sypać tyle ile będzie można. Pan radny był członkiem Zarządu Miasta przez wiele lata i dobrze zna stosunki własnościowe, Pan chyba, może amnezji doznał, że takie pytania zadaje. Nie powinien Pan w ogóle tych pytań zadawać w tej chwili, Pan wszystkie rzeczy dobrze zna.”

Radny M. Ludwiczak: „Amnezji nie doznałem, Pan może... Te drogi to nie jest mój obowiązek w tej chwili, żeby odśnieżać, ja tylko apelowałem, nic poza tym.”

Sołtys Danielowa M. Tarnowska poinformowała, że w miejscowości Danielów droga w ogóle nie była sypana.

Burmistrz G. Turlejski zapytał Panią sołtys M. Tarnowską, dlaczego nigdy nie zawiadomiła o tym fakcie.

Sołtys Danielowa M. Tarnowska odpowiedziała, że powiadomiła telefonicznie o tym fakcie Z –cę Burmistrza.

Z –ca Burmistrz P. Ziemia odpowiedział, że piaskarka została wysłana natychmiast po telefonie.

Sołtys Danielowa odpowiedziała, że piaskarka dojechała tylko do skrzyżowania.

Burmistrz G. Turlejski powiedział, że należało poinformować o fakcie, że piaskarka nie dojechała do miejscowości Danielów. „Trzeba zgłaszać problemy zasadne, bo teraz mówi Pani bezzasadnie.”

Radny M. Ludwiczak powiedział, że nie jest obowiązkiem sołtysa, żeby takie informacje przekazywać.

Burmistrz G. Turlejski: „Burmistrz stanie na każdej drodze i będzie sprawdzał czy jest posypywana.?”

Radny M. Ludwiczak: „Od tego Burmistrz jest, żeby miał swoich pracowników.”

Przewodniczący Rady uważa, że sołtys powinien współpracować z radnym ze swojego terenu i przekazywać postulaty, a radny zgłaszać te problemy Burmistrzowi.

Do złożenia sprawozdania przystąpił Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Zbigniew Górny.

Komisja odbyła dwa posiedzenia – 17.12.2002 r i 03.02.2003 r.

W dniu 17.12.2002 r komisja zajmowała się następującymi sprawami:

- gospodarka wodno-melioracyjna (rowy gminne), zbiorniki retencyjne.
- komisja wyraziła opinię w sprawie sprzedaży działek położonych we wsi Napoleonów
- zapoznała się ze zmianami projektu budżetu na 2003 rok.

Na posiedzeniu w dniu 17.12.2002 komisja wypracowała wnioski:

Wniosek: „Zobowiązać Burmistrza Kamieńska do zorganizowania spotkania z udziałem przedstawicieli KWB „Bełchatów”, Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Łodzi i Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi oraz do udzielenia informacji Radzie Miejskiej na temat rozwiązania problemu rozlewisk wodnych występujących na terenie gminy Kamieńsk.”

Wniosek: „Zakupić do świetlicy wiejskiej w Szpinalowie takie materiały jak: stół do tenisa stołowego, krzesła (20 szt.), stoliki świetlicowe (4 szt.), gry świetlicowe, węgiel kamienny (ok. 1 tony).

W dniu 03.02.2002 r komisja zajmowała się następującymi sprawami:

- gospodarka wodno-melioracyjna (rzeki, rowy gminne), zbiorniki retencyjne. Spotkanie z przedstawicielami KWB „Bełchatów”, Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi, Wojewódzkiego

Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Łodzi, Wydziału Ochrony Środowiska Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego

- zapoznanie się ze zmianami projektu budżetu na 2003 rok.
- omówienie Statutu Gminy Kamieńsk.
- ustalenie planu pracy komisji na 2003 rok.
- komisja wyraziła pozytywną opinię na zalesienie gruntów przedstawionych przez rolników do zalesienia

Na posiedzeniu w dniu 03.02.2003 r. komisja wypracowała wnioski:

Wniosek: „Komisja Rolnictwa upoważnia Burmistrza Kamieńskiego do dalszego działania w sprawie rozwiązania problemu rozlewisk wodnych występujących na terenie gminy Kamieńsk.”

Wniosek: „Zasięgnąć informacji na temat możliwości wykonania rekultywacji łąk w miejscowości Ozga.”

Sprawozdanie z Komisji Planowania, Budżetu i Finansów złożył Przewodniczący Komisji Jan Błada.

Komisja odbyła dwa posiedzenia.

Pierwsze posiedzenie odbyło się dnia 23.12.2002 r. Na posiedzeniu tym komisja zajmowała się następującymi sprawami:

- informacją finansową na dzień 15.11.2002 roku.
- analizą projektu budżetu na 2003 rok.

Na posiedzeniu w dniu 23.12.2002 r. komisja wypracowała wnioski:

Członek komisji J. Kuliberda zgłosił wniosek.

Wniosek: „Dokonać zmiany §3 projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Statutowej dotyczącej zwiększenia składu osobowego Komisji Statutowej z 3 do 5 osób.”

Wniosek: „Zabezpieczyć środki finansowe na zwiększenie ilości etatów w stołówce w Publicznej Szkole Podstawowej w Kamieńsku.”

Wniosek: „W związku ze złożonym pismem przez dyrekcję PSP w Kamieńsku w sprawie zatrudnienia pielęgniarki w szkole, Komisja Planowania, Budżetu i Finansów wnioskuję o przeanalizowanie czasu pracy pielęgniarki w Publicznej Szkole Podstawowej i Publicznym Gimnazjum w Kamieńsku oraz o przedstawienie informacji na ten temat komisji.”

Na drugim posiedzeniu w dniu 30.01.2003 r. komisja zajęła się:

- omówieniem zmian w projekcie budżetu na 2003 rok. Komisja pozytywnie zaopiniowała zmiany w projekcie budżetu.
- omówieniem Statutu Gminy Kamieńsk. Członkowie komisji wnieśli kilka zmian do projektu statutu.

***Sprawozdanie z działalności Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia, Sportu i Spraw Socjalnych
złożył Przewodniczący Komisji Jarosław Kowalski.***

Komisja odbyła trzy posiedzenia – 20.12.2002r., 15.01.2003 r., 30.01.2003r.

Na pierwszym posiedzeniu komisja zajęła się analizą projektu budżetu na 2003 rok w działach dotyczących komisji.

Na posiedzeniu w dniu 15.01.2003 komisja odbyła spotkanie z dyrektorami Szkół Podstawowych, Gimnazjum, Przedszkola z terenu gminy na temat bieżących problemów w placówkach przez nich prowadzonych. Zapoznała się z projektem planu komisji na 2003 rok.

Na trzecim posiedzeniu 30.01.2003 r. komisja zapoznała się ze zmianami w projekcie budżetu na 2003 rok oraz zajęła się statutem gminy i wniosła do niego poprawki.

Komisja podczas swoich posiedzeń zajmowała się również z uchwałami oraz pismami, które wpływały do Rady Miejskiej opiniując je.

Komisja wypracowała wnioski, które były omawiane na poprzedniej sesji.

punkt 7

Przyjęcie planów pracy Komisji Stałych na 2003 rok.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia, Sportu i Spraw Socjalnych Jarosław Kowalski przedstawił plan pracy Komisji na rok 2003.

„Za” przyjęciem w/w planu głosowało 13 radnych. Plan przyjęto jednogłośnie.

W załączeniu do protokołu – plan pracy komisji na 2003 rok.

Załącznik Nr 5

Przewodniczący Komisji Planowania, Budżetu i Finansów J. Błada przedstawił plan pracy komisji na 2003 rok.

„Za” przyjęciem w/w planu głosowało 13 radnych. Plan przyjęto jednogłośnie.

W załączeniu do protokołu – plan pracy komisji na 2003 rok.

Załącznik Nr 6

Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Przeciwpożarowej Piotr Secomski przedstawił plan pracy komisji na 2003 rok.

Radny J. Kuliberda zapytał, co to znaczy niebezpieczne miejsca na terenie gminy Kamieńsk i jak komisja widzi rozwiązanie problemu wałęsających się psów.

Przewodniczący Komisji P. Secomski powiedział, że istnieje na terenie gminy problem wałęsających się psów. Trzeba będzie zatrudnić łapacza, który będzie mógł technicznie istniejący problem rozwiązać.

Radny J. Kuliberda powiedział, że sprawa wałęsających się psów nie jest tematem po raz pierwszy wykrytym, ponieważ była już poruszana w poprzedniej kadencji i nic nie zostało załatwione. Jest to problem nie tylko występujący w centrum Kamieńska, ale również przy szkole, gdzie zostało ugryzione kilka osób. Należy znaleźć pieniądze i psy wyłapać.

„Za” przyjęciem w/w planu głosowało 13 radnych. Plan przyjęto jednogłośnie.

W załączeniu do protokołu – plan pracy komisji na 2003 rok.

Załącznik Nr 7

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Zbigniew Górny przedstawił plan pracy komisji na 2003 rok. Poinformował, że komisja planuje w roku 2003 odbyć 12 posiedzeń.

Radny W. Wasiński: „Tam padło dwa razy takie hasło: wypracowanie strategii na 4 lata, co pod tym hasłem należy rozumieć.”

Przewodniczący Komisji Z. Górny odpowiedział, że chodzi tu o plan pracy komisji na 4 lata.

Radny M. Ludwiczak powiedział, że tylko Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska poinformował ile jest zaplanowane posiedzeń komisji w ciągu roku, a pozostali Panowie nie mówili. Zapytał ile będzie w przybliżeniu posiedzeń pozostałych komisji.

Przewodniczący Rady A. Kułak odpowiedział, że średnio przewiduje się w granicach 10 posiedzeń komisji rocznie.

„Za” przyjęciem w/w planu głosowało 13 radnych. Plan przyjęto jednogłośnie.

W załączeniu do protokołu – plan pracy komisji na 2003 rok.

Załącznik Nr 8

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Wiesław Kociniak przedstawił plan pracy komisji na 2003 rok oraz poinformował, że na rok 2003 komisja zaplanowała 15 posiedzeń.

„Za” przyjęciem w/w planu głosowało 13 radnych. Plan przyjęto jednogłośnie.

W załączeniu do protokołu – plan pracy komisji na 2003 rok.

Załącznik Nr 9

punkt 8

Sprawozdanie Burmistrza z wykonania uchwał i wniosków. Działalność Burmistrza między sesjami.

Burmistrz G. Turlejski zdał sprawozdanie ze swojej działalności między sesjami.

Burmistrz G. Turlejski poinformował radnych o zamiarze likwidacji Publicznej Szkoły Podstawowej we Włodzimierzu z końcem roku szkolnego 2002/2003.

Radni nie zgłosili żadnych uwag.

Radny T. Gaworski: „Wystarczy jak Pan powie, że w miesiącu lutym miał Pan tyle spotkań, na których najważniejsze sprawy to te załatwił, a Pan nam czyta codziennie swoją pracę, po co to tyle kłopotu.”

Burmistrz G. Turlejski wyjaśnił, że to są ważne sprawy i chciałby, aby radni wiedzieli czy się Burmistrz zajmuje.

Radny M. Ludwiczak poprosił o rozwinięcie wypowiedzi na takie temat jak:

- budynek WODROLU
- hurtownia ciągników
- sprawa pasażu

Burmistrz: „Starałem się zawrzeć w sprawozdaniu wszystko, co jest ważne. Spotkania, które mam z mieszkańcami wcale o nich nie mówię, bo tych spotkań jest około 30, 40 dziennie. Jeżeli chodzi o hurtownię ciągników zwrócił się hurtownik z Radomska, chce postawić na terenie gminy hurtownię ciągników. Analizowaliśmy tereny, nie wszyscy mieszkańcy są zgodni zbyć swoje działki temu hurtownikowi, ale doszliśmy do takiego porozumienia, że są mieszkańcy, którzy te działki zbudą i jest jedna z naszych działek w pobliżu między ul. Kościuszki, a ul. Głowackiego. Jemu zależy, żeby była ta hurtownia blisko węzła autostradowego, który tutaj powstanie. Na razie ma się zastanowić czy stać go na 13 tys. zł. o wyłączenie tej działki spod produkcji rolnej czy nie. Nie mamy innego terenu, on innym terenem nie jest zainteresowany. Byłoby tam do pięciu miejsc pracy. Odnośnie WODROLU, zgłosiła się osoba, która ma wystąpić z pismem o wykupienie działki wraz z budynkiem, chce tam prowadzić rodzinne przedsiębiorstwo dotychczas oferta pisemna nie wpłynęła. Odnośnie pasażu zwrócę się do Rady o zapewnienie pewnej sumy pieniędzy, żeby zrobić pasaż między ul. Słowackiego i ul. Górniczą w miejscu, które jest własnością księdza Stanisława Matuszczyka. Ksiądz wyraża zgodę na zbycie tej działki, w tym roku byśmy część prac zrobili, byłoby to na razie przejście, a jeżeli uchwalimy zmianę w planie zagospodarowania wtedy zrobimy tam prawdziwy pasaż. Wszystkie sprawy między mieszkańcami są załatwione, doszliśmy do zgody i teraz tylko jest potrzebna zgoda Rady na ten temat.”

Radny M. Ludwiczak zapytał, w jakiej sprawie odbyło się spotkanie ze Starostą Bełchatowskim.

Burmistrz G. Turlejski odpowiedział, że w sprawie jak gmina zapatruje się na nartostradę, Burmistrz zapewnił w imieniu swoim i radnych, że wszyscy patrzą na to pozytywnie.

Radny M. Ludwiczak poprosił o rozszerzenia zagadnienia:

- Szkoła Huta Porajska.
- ZGKiM

Burmistrz G. Turlejski odpowiedział, że Pan Woszczyk zastanawiał się, co z budynkiem szkoły zrobić, miał swoje spostrzeżenia, ale ponieważ będzie budowa nartostrady to i ten budynek zostanie usunięty.

Odnosnie ZGKiM Burmistrz odpowiedział, że była przeprowadzona rozmowa z dyrektorem zakładu na temat funkcjonowania zakładu.

Radny M. Ludwiczak: „Trzy razy mówił Pan o Związku Komunalnym Gmin, czy było coś ważnego dla naszej gminy.”

Burmistrz G. Turlejski wyjaśnił, że spotkania te nie dotyczyły niczego ważnego dla gminy, to są czynności Związku, które Burmistrz prowadzi między pracownikiem. Ważne dla gminy jest to, że posuwa się do przodu budowa schroniska dla zwierząt. Dzisiaj jest przygotowana uchwała w sprawie przyjęcia darowizny działki od Starostwa. Gmina tę działkę przyjmie, wydzierżawi Związkowi, są już prawie wszystkie sprawy załatwione, żeby Związek mógł prowadzić budowę.

Radny M. Ludwiczak zapytał o regulamin organizacyjny Urzędu.

Burmistrz odpowiedział, że buduje się nowy regulamin organizacyjny Urzędu, codziennie prowadzone są konsultacje. Zdaniem Burmistrza Urząd powinien przejść małą zmianę organizacyjną.

Radny M. Ludwiczak: „Pan Szkup.”

Burmistrz wyjaśnił, że jest przygotowany projekt organizacyjny uchwały.

Radny M. Ludwiczak poprosił, żeby na przyszłość sprawy ważniejsze, a dotyczące działalności Rady i gminy były szerzej omawiane.

Burmistrz: „Panie radny, dla mnie jest wszystko ważne i zawsze takie sprawozdanie złożę, chcę być człowiekiem czytelnym, żeby nikt mi nie zarzucił, że nie robię.”

W załączeniu do protokołu – sprawozdanie z działalności Burmistrza między sesjami.

Załącznik Nr 10

punkt 9

Uchwalenie budżetu gminy na 2003 rok.

Wiceprzewodniczący Rady M. Kopicik zapoznał radnych z uchwałą Nr II/298/2002 Składu orzekającego RIO w Łodzi z dnia 20 grudnia 2002 roku w sprawie opinii projektu budżetu.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr II/298/2002 Składu orzekającego RIO w Łodzi z dnia 20 grudnia 2002 roku w sprawie opinii projektu budżetu.

Załącznik Nr 11

Radny J. Kuliberda złożył wniosek formalny, aby przenieść kwotę 80 000,00zł. z pozycji zmiany nakładów na inwestycje na 2003 rok na remonty w PSP i Gimnazjum. Uważa, że nie można tego odwlekać dłużej, bo po są straty na ogrzewaniu, ponieważ okna są bardzo nieszczelne. Panie woźne podczas opadów deszczu nie nadążają zbierać wody. Po roku czasu, jeżeli okna zostaną wymienione będzie można stwierdzić z całą stanowczością, że w salach odpadnie jeden, albo dwa składy grzejników i będzie ciepło. Będzie duża oszczędność opału. Wezwał, aby inwestować w oświatę, bo przeszły trzy kadencje i nic nie zostało zrobione.

Radny T. Gaworski zapytał czy wnioski, które były omawiane na komisjach, zostały wprowadzone do budżetu, czy są tylko takie zmiany, jakie były na początku. Zaproponował, żeby do rozdziału biblioteki 92116 wprowadzić dodatkowo kwotę około 3 000zł na wymianę pieca gazowego w bibliotece w Gorzędowie, ponieważ jest taka sytuacja, że piec ten pracuje już 4 zimy, jest uszkodzony regulator temperatury i traci bardzo duże ilości gazu. Radny T. Gaworski przeliczył, że gdyby udało się to zrobić w tym roku to do końca roku zwróciłoby się 50% wartości robocizny. Nie jest to duża kwota, bo piec kosztuje 2 300zł plus do tego programator temperatury 130zł. plus montaż.

Z- ca Burmistrza poinformował, że rozmawiał z Panem z gazowni i doszli do wniosku, że piec zostanie naprawiony za kwotę rzędu 700zł. Piec ten działa dopiero 4 lata, a taki piec powinien funkcjonować minimum 10 lat.

Burmistrz G. Turlejski poinformował, że pracownik, który będzie miał pieczę nad programatorem zostanie przeszkolony i podpisze zobowiązanie, że zna obsługę, ponieważ nie mogą mieć miejsca takie opłaty za gaz, jakie miały miejsce ostatnio.

Radny T. Gaworski powiedział, że programator obecnie nie działa.

Radny W. Wasiński: „Jakie koszty będą, bo wchodzimy do dróg krajowych, jeżeli chodzi o ul. Słowackiego, zwiększamy środki o 112 000zł na remont tej ulicy? Za te drogi gmina nie odpowiada, a pieniądze wkładamy. Chciałbym się dowiedzieć, co w zamian otrzymamy, czy nam się to opłaca czy nie, czy chodniki będziemy za to robili czy asfalt, czy cała ulica, czy część ulicy, bo w uchwale jest, że dają nam kilometr krawężnika, czy to po jednej stronie, czy po dwóch stronach, czy ogólnie kilometr. Uchwała mówi, że jak te drogi zostaną zrobione zostaną przekazane znowu do drogówki i wtedy oni to odbierają i żeby tego nie wzięli na swój koszt. Czy te pieniądze nie powinny być przeznaczone na coś innego np. na zrobienie chodników w centrum?”

Burmistrz G. Turlejski: „Pan radny mieszka w mieście Kamięnsku, które jest stolicą gminy. Tak jak się widzi miasto, tak się widzi gminę. Jeżeli ktoś jedzie przez to miasto i patrzy na te chodniki to zastanawia się, kto tu mieszka, co to jest za antypromocja gminy. Dlatego Burmistrz proponuje nadeszła pora załatwienia tej sprawy w przeciągu 2 czy 3 lat. Rozmawiałem z Panem Szkupem, te stosunki są prawidłowo ułożone, podpiszemy takie porozumienie, jeżeli Rada pozwoli, unormujemy sytuację, bo to jest ważne dla promocji naszego miasta, żeby nas postrzegano jako ludzi dbających o obejścia swojego miasta, nie jako ludzi, którym na niczym nie zależy. Prawą stronę chodnika naruszyła gmina, kładła tam gazociąg, kładła tam kanalizację i gmina ma obowiązek to zrobić. Burmistrz załatwił, że część kosztów poniesie Pan Szkup i rejon dróg i będzie rokrocznie tę kwotę podnosił. Wzywam radnych, żeby nie walczyli z promocją miasta, bo przychodzi nartostrada, węzeł autostradowy, park elektrowni wiatrowych miasto musi być czyste. Niech Pan idzie na ul. Słowackiego i powie ludziom, że ja W. Wasiński nie zgadzam się, żebyście chodzili po chodniku. Mało tego mamy Plac Wolności, a na nim park nieuporządkowany, trzeba przygotować koncepcję modernizacji tego parku, dlatego wnioskuje do radnych o upoważnienie mnie do wykonania takiej koncepcji z pieniędzy zawartych w dziale 900 rozdział 90004 utrzymanie zieleni w miastach i gminach z paragrafu 4300.”

Radny W. Wasiński: „Powiat będzie zadowolony, że to zrobił, ale naszym kosztem, czy te pieniądze trzeba inwestować w tę robotę, czy nie można ich więcej wygospodarować.”

Burmistrz G. Turlejski: „Może Pan przeciw temu głosować, nie doprowadzić do remontu tych chodników, a ja to powiem, że Pan Wasiński nie pozwolił mnie unormować sytuacji.”

Radny W. Wasiński: „Nie szantażujmy się Panie Burmistrzu. Ja jeszcze raz powtarzam, ja nie jestem przeciwko, tylko się pytam, jak tym zarządzymy czy jest konieczne przeznaczenie pieniędzy za kogoś. Powiat nie dał więcej pieniędzy, a jest za to odpowiedzialny.”

Burmistrz G. Turlejski poinformował, że jest konieczne założenie chodników na ul. Słowackiego.

Radny W. Wasiński: „Proszę mi nie wmawiać tego, czego nie powiedziałem.”

Burmistrz: „ To się mówi, albo jestem za problemem, albo przeciw problemowi.”

Radny W. Wasiński: „Czyli czarne, jeżeli czarne, a białe, jeżeli białe.”

Radny J. Kuliberda: „Panie radny Wasiński nie możemy tak mówić, że na tej drodze to my nic nie zrobimy. W drugiej kadencji od ul. do ul. Ludowej jest położony chodnik.krawężniki, gmina dała ludzi i kostkę. Po drugiej stronie też to jest zrobione do ul. Górniczej. Ul. Słowackiego jest w fatalnym stanie. Godzinę temu była dyskusja czy posypywać drogę w Pytowicach i należy się, ponieważ tam mieszkają nasi mieszkańcy. Przychylmy się do tego, żeby remontować ul. Słowackiego. Burmistrz zda nam sprawozdanie ile Pan Szkup do tego dołożył, w tej chwili mówi się, że jest kilometr krawężnika. Zaczniemy to robić, bo to należy robić. Ludzie nie odbierają tego, że to jest ulica krajowa, tylko to jest nasza gminna droga i trzeba ją systematycznie robić.”

Radny W. Wasiński: „Ja rozumiem, że trzeba zrobić ul. Słowackiego, tylko jak do Pana przyjdą mieszkańcy, czy do mnie i zapytają, dlaczego jest nie zrobiona ul. Piotrkowska to, co Pan wtedy odpowie, że pieniądze, które można było wyciągnąć od dróg krajowych zostały przekazane na ul. Słowackiego. Czy te pieniądze wszystkie muszą być przeznaczone na ul. Słowackiego, dlaczego tyle my musimy dać, a dlaczego drogi krajowe dają mniej?”

Radny M. Ludwiczak: „Ja popieram radnego Wasińskiego, który myśli o pieniądzach naszych, jak i rejonu dróg. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych dołoży nam kilometr krawężnika, gmina dołoży 112 000zł. Uważam, że należy pomyśleć nad zadaniami, które są w obowiązkach gminy. Jest droga w Danielowie, na którą było 160 000zł. przeznaczone i jest ona wycięta z budżetu, to jest zadanie, które powinna wykonywać gmina. Druga droga Ochocice – Jamnica, gdzie było 48 000zł, też jest ta droga wycięta z budżetu, jest wycięta droga na Podolszynie, jest wycięty budynek na Włodzimierzu. To są zadania własne gminy, na które gmina powinna łożyć pieniądze. Wszystko, co jest na wsiach jest wycięte, priorytet ma Kamieńsk. Jeżeli przeznaczymy 112 000zł z budżetu gminy, których nie musimy przeznaczyć to ja jako radny domagam się, żeby 112 000zł. włożone przez nas zrównoważyło 112 000zł. Pana Szkupa. Jest to w miarę takie ułożenie, na które można się zgodzić. Na Komisji Rolnictwa Pan Burmistrz przyszedł i powiedział otwarcie na wsie, że to są przybytki dnia dzisiejszego. Proszę Państwa może wy chciecie, żeby nasze wsie były tak traktowane. Mnie przybytek kojarzy się z czymś innym, może radni ze wsi uważają, że tak powinni być traktowani, ja uważam inaczej, ja domagam się tego, żeby Burmistrz traktował nasze miejscowości na równi, z Kamieńskiem. Ja nie jestem przeciwny Kamieńskowi, ale niech nikt nie będzie przeciwny temu, żeby zrobić cokolwiek na wsiach.”

Przewodniczący Rady: „Panie radny na tej sali w ubiegłej kadencji jak był głosowany wniosek o przeznaczenie pieniędzy na oczyszczalnię? A dzisiaj nie można jej uruchomić.”

Burmistrz G. Turlejski: „Ja wnoszę, żeby interpynencje w stosunku do mnie Pan radny sobie zostawił, bo teraz rozmawiamy na temat budżetu. Proszę, jeżeli jest kasetka z Komisji Rolnictwa, gdzie ja mówiłem o przybytkach odtworzyć i sprawdzić, co Burmistrz mówił.”

Rady M. Ludwiczak: „Zażyczyłem sobie, żeby Pani tak zrobiła.”

Burmistrz G. Turlejski: „Ja mam już dosyć Pańskich interpynencji, ja wszystkich traktuję jednakowo. Stanę w Koźniewicach i powiem, że droga na Podolszynkę musi trochę poczekać, będzie zrobiona w tej kadencji, ale jeszcze nie w tym roku.”

Radny K. Lis: „W poprzedniej kadencji Panie radny M. Ludwiczak daliście na ostatnie chwile przed wyborami trochę na Włodzimierz i Podjezioro, a poza tym powiedzieliście, że nic absolutnie nie dacie. Nawieźliście kupę marasu, tak rządzieliście. Powiedzieliście, że nie dacie nic, bo nie przeszedłem do was. Teraz się bardzo Pan troszczy o tamte wioski, mogliście razem wspólnie pracować.”

Radny W. Wasiński poprosił o wyjaśnienie ile dają drogi krajowe, a ile gmina dokłada do ul. Słowackiego. Czy to jest proporcjonalne, czy stać gminę na przeznaczenie takiej sumy na ul. Słowackiego.

Burmistrz G. Turlejski: „Na komisjach były omawiane wszystkie uchwały, w tym uchwała budżetowa, do tego co złożyłem nie ma nic do dodania.”

Radny W. Wasiński: „Ja też współczuję jeżeli Pan nie rozumie o co mi chodzi. Ja to rozpatrzyłem, ja wiem ile jest w budżecie przeznaczone. W uchwale jest powiedziane, że Dyrekcja Dróg Krajowych daje tylko kilometr krawężnika, ja się pytam czy więcej dadzą.”

Radny J. Kuliberda: „W ubiegłej kadencji 143 300zł było przeznaczone na oczyszczalnię ścieków do Gałkowic Nowych. Złożyłem formalny wniosek, aby 43 300zł zostawić tam zrobić zlewnie, a 100 000zł przenieść na inny cel. Nie było zgody. 143 300zł.. obniżone później nie wiem do jakiej sumy i przeznaczono na oczyszczalnię ścieków. Co się dzieje z oczyszczalnią ścieków w Gałkowicach Nowych?”

Burmistrz powiedział, że trzeba zrobić rozgałęzienie ogrzewania mieszkania prywatnego i szkoły.

Radny J. Kuliberda zgodził się z Burmistrzem.

Radny M. Ludwiczak zapytał, jakie prace mają być zrobione za 80 000zł. na ul. K. Wielkiego.

Radny J. Kuliberda: „Jest nowy asfalt położony od ul. Sportowej do ul. Jagiellońskiej. Od strony wschodniej stojąc do północnej jest płot betonowy Pana Turlejskiego. Nie ma tam dużego natężenia. Tam zostało już zrobione. Jeżeli mamy po sprawiedliwości robić to zacznijmy od ul. Sikorskiego, Kotarbińskiego i później schodzić, bo te ulice były wcześniej robione.”

Radny M. Ludwiczak powiedział, że jeżeli ma to być robione po sprawiedliwości, to zamiast zdjąć 80 000zł. z ul. Kazimierza Wielkiego, która jest w zadaniach gminy, należy zdjąć z chodnika, który ma być robiony na ul. Słowackiego.

Przewodniczący Rady A. Kułak poddał pod głosowanie wniosek złożony przez radnego J. Kuliberde, dotyczący przeniesienia 80 000zł. z ul. Kazimierza Wielkiego na wymianę okien w PSP i Gimnazjum w Kamieńsku

Głosował 14 radnych.

Za przyjęciem wniosku głosowało 12 radnych, 2 radnych wstrzymało się od głosu.

W wyniku głosowania wniosek przyjęto 12 głosami „za”, przy dwóch głosach wstrzymujących.

Przewodniczący Rady A. Kułak poddał pod głosowanie wniosek złożony przez burmistrza Kamieńska Grzegorza Turlejskiego dotyczący upoważnienia burmistrza do wykonania koncepcji modernizacji parku.

Głosował 14 radnych.

Za przyjęciem wniosku głosowało 9 radnych, 5 radnych wstrzymało się od głosu.

W wyniku głosowania wniosek przyjęto 9 głosami „za”, przy pięciu głosach wstrzymujących.

Wiceprzewodniczący Rady M. Kopicik zapoznał radnych z uchwałą w sprawie uchwalenia budżetu gminy na rok 2003

Przewodniczący Rady A. Kułak poddał pod głosowanie w/w uchwałę.

Głosował 13 radnych.

Za przyjęciem uchwały głosowało 13 radnych.
W wyniku głosowania uchwałę przyjęto jednogłośnie.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr V/56/2003 Rady Miejskiej w Kamięńsku z dnia 10 lutego 2003 r. w sprawie uchwalenia budżetu gminy na rok 2003.

Załącznik Nr 12

punkt 10

Podjęcie uchwał.

- uchwała w sprawie wyrażenia zgody na przejście do realizacji zadań z zakresu dróg publicznych

Przewodniczący Rady A. Kułak poddał pod głosowanie w/w uchwałę.

Głosował 13 radnych.

Za przyjęciem uchwały głosowało 11 radnych, 2 radnych wstrzymało się od głosu.

W wyniku głosowania uchwałę przyjęto 11 głosami „za”, przy 2 głosach wstrzymujących.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr V/57/2003 Rady Miejskiej w Kamięńsku z dnia 10 lutego 2003 r. w sprawie wyrażenia zgody na przejście do realizacji zadań z zakresu dróg publicznych

Załącznik Nr 13

- uchwała w sprawie powołania komitetu do zorganizowania Dni Kamięńska w 2003 roku
Wiceprzewodniczący Rady zapoznał radnych z oświadczeniami kandydatów o wyrażeniu zgody do kandydowania do Komitetu Organizacji V Dni Kamięńska.

W załączeniu do protokołu – w/w oświadczenia.

Załącznik Nr 14

Radny W. Wasiński zapytał, do kiedy Komitet złoży sprawozdanie Radzie ze swojej działalności.

Radni ustalili, że sprawozdanie będzie złożone do 31.08.2003 r.

Przewodniczący Rady A. Kułak poddał pod głosowanie w/w uchwałę.

Głosował 13 radnych.

Za przyjęciem uchwały głosowało 13 radnych.

W wyniku głosowania uchwałę przyjęto jednogłośnie

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr V/58/2003 Rady Miejskiej w Kamięńsku z dnia 10 lutego 2003 r. w sprawie powołania komitetu do zorganizowania Dni Kamięńska w 2003 roku

Załącznik Nr 15

- uchwała w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie darowizny.

Przewodniczący Rady A. Kułak poddał pod głosowanie w/w uchwałę.

Głosował 13 radnych.
Za przyjęciem uchwały głosowało 13 radnych.
W wyniku głosowania uchwałę przyjęto jednogłośnie

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr V/59/2003 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 10 lutego 2003 r. w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie darowizny.

Załącznik Nr 16

- uchwała w sprawie zaciągnięcia pożyczki w WFOŚ i GW w Łodzi.

Przewodniczący Rady A. Kułak poddał pod głosowanie w/w uchwałę.
Głosował 13 radnych.
Za przyjęciem uchwały głosowało 13 radnych.
W wyniku głosowania uchwałę przyjęto jednogłośnie

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr V/60/2003 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 10 lutego 2003 r. w sprawie zaciągnięcia pożyczki w WFOŚ i GW w Łodzi.

Załącznik Nr 17

- uchwała w sprawie ustalenia wysokości najniższego wynagrodzenia zasadniczego pierwszej kategorii zaszeregowania obowiązującego w ZGKiM w Kamieńsku.

Księgowa ZGKiM J. Bezulska – Wolna wyjaśniła, że ZGKiM w Kamieńsku zwrócił się do Rady Miejskiej o podwyższenie wynagrodzeń pracowników, ponieważ ostatnie podwyżki były w 1999r. W roku 1999 za jeden punkt było ustalone 4 zł. i najniższe wynagrodzenie na poziomie 450zł. ZGKiM zwraca się z prośbą, aby podwyższyć punkt o 1zł. a najniższe wynagrodzenie o 50 zł.

Radny J. Kuliberda powiedział, że są przygotowane dwie uchwały i jedna z drugą się wiąże. Jest druga uchwała, która w paragrafie 1 mówi, że opiniuje się pozytywnie wartość jednego punktu w kwocie 5zł. za jeden punkt.

Pani J. Bezulska Wolna wyjaśniła, że jest tabela wynagrodzeń, gdzie musi być za jeden punkt uchwalone uchwałą i za niższe wynagrodzenie.

Radny J. Kuliberda: „Bo jeżeli to ZGKiM przyjmuje swoją kategorię zaszeregowania. Najniższe wynagrodzenie, jeżeli ustala Minister, to zakład nie będzie się stosował do tamtego tylko do swojego.”

Księgowa J. Bezulska – Wolna:” Nie, bo zakład będzie miał swoje, dlatego chce ustalić 500zł. najniższe wynagrodzenie.”

Radny J. Kuliberda zapytał czy któryś z pracowników będzie otrzymywał 500zł.

Księgowa J. Bezulska Wolna odpowiedziała, że nie będzie takich pracowników.

Radny J. Kuliberda zapytał po co tworzy się 500zł., jeżeli nikt nie będzie z tego korzystał.

Księgowa J. Bezulska Wolna odpowiedziała, że to musi być w tabeli u góry, to jest punkt odniesienia i do tego się dodaje punkty.

Radny J. Piekarski: „ Czy nie można było tego zwiększyć o więcej procent, bo Pani wyszła od najniższego.”

Księgowa J. Bezulska Wolna odpowiedział, że nie wie czy Rada przyjęłaby wyższą kwotę. Jeżeli ZGKiM będzie chciał większe podwyżki wtedy złoży wniosek.

Przewodniczący Rady A. Kułak poddał pod głosowanie w/w uchwałę.

Głosował 14 radnych.

Za przyjęciem uchwały głosowało 14 radnych.

W wyniku głosowania uchwałę przyjęto jednogłośnie

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr V/61/2003 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 10 lutego 2003 r. w sprawie ustalenia wysokości najniższego wynagrodzenia zasadniczego pierwszej kategorii zaszerogowania obowiązującego w ZGKiM w Kamieńsku.

Załącznik Nr 18

- wyrażenia opinii dotyczącej wartości jednego punktu przyjętego dla ustalenia wynagrodzenia zasadniczego poszczególnych kategoriach zaszerogowania pracowników ZGKiM w Kamieńsku.

Przewodniczący Rady A. Kułak poddał pod głosowanie w/w uchwałę.

Głosował 14 radnych.

Za przyjęciem uchwały głosowało 14 radnych.

W wyniku głosowania uchwałę przyjęto jednogłośnie

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr V/62/2003 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 10 lutego 2003 r. w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej wartości jednego punktu przyjętego dla ustalenia wynagrodzenia zasadniczego poszczególnych kategoriach zaszerogowania pracowników ZGKiM w Kamieńsku.

Załącznik Nr 19

- uchwała w sprawie wyrażenia zgody na zmianę charakteru użytkowania gruntu z rolnego na leśny.

Przewodniczący Rady A. Kułak poddał pod głosowanie w/w uchwałę.

Głosował 13 radnych.

Za przyjęciem uchwały głosowało 13 radnych.

W wyniku głosowania uchwałę przyjęto jednogłośnie

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr V/63/2003 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 10 lutego 2003 r. w sprawie wyrażenia zgody na zmianę charakteru użytkowania gruntu z rolnego na leśny.

Załącznik Nr 20

- uchwała w sprawie wyrażenia zgodny na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych.

Przewodniczący Rady A. Kułak poddał pod głosowanie w/w uchwałę.

Głosował 13 radnych.

Za przyjęciem uchwały głosowało 13 radnych.

W wyniku głosowania uchwałę przyjęto jednogłośnie

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr V/64/2003 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 10 lutego 2003 r. w sprawie wyrażenia zgodny na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych.

Załącznik Nr 21

- uchwała w sprawie Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2003 rok.

Przewodniczący Rady A. Kułak poddał pod głosowanie w/w uchwałę.

Głosował 13 radnych.

Za przyjęciem uchwały głosowało 13 radnych.

W wyniku głosowania uchwałę przyjęto jednogłośnie

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr V/65/2003 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 10 lutego 2003 r. w sprawie Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2003 rok.

Załącznik Nr 22

- uchwała w sprawie zmiany uchwały Nr IV/39/2002 Rady Miejskie w Kamieńsku z dnia 30 grudnia 2002 r w sprawie zwolnień przedmiotowych w podatku od nieruchomości.

Radny B. Pwłowski powiedział, że był przygotowany projekt porozumienia z Kopalnią, który został wycofany. W tej chwili zamiast porozumienia jest uchwała zwalniająca przez okres 10 lat Kopalnię z podatku od nieruchomości. Zapytał czy w przypadku, gdy Kopalnia nie wywiąże się ze swoich zobowiązań, nie pobuduje nartostrady, czy gmina może się w przyszłości z tej uchwały wycofać, czy uchwała jako korzystna dla podatnika nie może być wycofana.

Pan W. Sobieraj odpowiedział, że jeżeli by Kopalnia zrealizowała to, co zamierza, a Rada chciałaby swoją uchwałę uchylić wtedy Kopalnia miałaby podstawę do skarżenia tego, natomiast, jeżeli nic nie zrealizuje to Kopalnia nie będzie miała żadnych podstaw i gmina będzie mogła uchwałę uchylić.

Radny B. Pawłowski: „A do tyłu, za to co kopalnia nie zapłaciła można ściągnąć.”

W. Sobieraj odpowiedział, że nie.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie w/w uchwałę.

Głosował 14 radnych.

Za przyjęciem uchwały głosowało 14 radnych.

W wyniku głosowania uchwałę przyjęto jednogłośnie

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr V/66/2003 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 10 lutego 2003 r. w sprawie zmiany uchwały Nr IV/39/2002 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 30 grudnia 2002 r w sprawie zwolnień przedmiotowych w podatku od nieruchomości.

Załącznik Nr 23

Burmistrz G. Turlejski poinformował, że na ostatniej Komisji Rolnictwa była rozmowa na temat wydzierżawienia nieruchomości gruntowych stanowiących własność gminy Kamieński na okres 30 lat. Jeżeli Rada nie wyrazi zgody o poddanie tej uchwały pod głosowanie na dzisiejszej sesji to zostanie ona wycofana i wprowadzona pod obrady na następnej sesji.

Radni mieli wątpliwości, dlatego projekt uchwały nie został poddany pod głosowanie.

Wiceprzewodniczący Rady zapoznał radnych z pismem Burmistrza Kamieńska dotyczącym wydania opinii w sprawie przysługującego gminie prawa pierwokupu nieruchomości położonej w Hucie Porajskiej oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 121/1 o pow. 8,81 ha.

Burmistrz wyjaśnił, że gmina rezygnuje z prawa pierwokupu, Pan Pyrgiel kupuje działkę za 60 000zł. i drogę biegnącą przy tej działce w lesie remontuje. Na głębokości 1m. wybiera torf i zasypuje tę drogę kruszywem, tak żeby była przejezdna.

Radny T. Gaworski wyjaśnił, że sprawa ta ciągnie się bardzo długo, ponieważ była walka między Panem Pyrglem, a Panem Ostrowskim, który chciał wykupić tę działkę pod cele rekreacyjne, natomiast Pan Pyrgiel pod cele wydobywcze.

Rada wyraziła opinie pozytywną.

W załączeniu do protokołu- opinia w w/w sprawie.

Załącznik Nr 24

punkt 11

Zapytania i wolne wnioski.

Burmistrz G. Turlejski przedstawił radnym trzy kwestie i poprosił o opinie.

1. na Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska został przesłany program dotyczący gospodarowania odpadami niebezpiecznymi powstającymi w wyniku funkcjonowania obiektów gminnej oczyszczalni ścieków w Kamieńsku. Burmistrz poinformował, że jeżeli nie będzie sprzeciwu radnych, wyda opinie pozytywną.
Wobec braku sprzeciwu radnych Burmistrz stwierdził, że wyda opinie pozytywną.
2. RIO uchyliła w uchwale podatku od nieruchomości paragraf mówiący, że zwalnia się z podatku od nieruchomości budynki gospodarcze i komórki będące własnością rencistów i emerytów.
Burmistrz zwrócił się do Rady o opinie, czy Rada pozytywnie opiniuje zwolnienie tych budynków przez Burmistrza z podatku od nieruchomości.
Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie w/w opinię.
Głosowało 14 radnych.
Za przyjęciem opinii głosowało 14 radnych. Opinię przyjęto jednogłośnie.
3. Odnośnie nartostrady. Pierwsza uchwała została przekazana do ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym, ale ona nie została jeszcze ogłoszona, nie wiadomo, kiedy wejdzie w życie. W takim razie dyrektor Kopalni zwrócił się do Burmistrza z prośbą o umorzenie podatku od nieruchomości Kopalni, od terenów rekreacyjno – sportowych za pierwsze 3 miesiące. To będzie kwota około 20 000zł. Burmistrz zapytał radnych, czy wyrażają pozytywną opinie w tym temacie i zgadzają się, aby Burmistrz umorzył Kopalni podatek.
Radni nie zgłosili sprzeciwu i wydali opinie pozytywną.

Radny J. Kuliberda poprosił Burmistrza o krótkie wyjaśnienie sprawy przejścia między ul. Górniczą, a ul. Słowackiego na terenie posesji Stanisława Matuszczyka. Zapytał czy gmina doszła do porozumienia, czy teren zostanie wykupiony i czy będzie przejście.

Burmistrz poinformował, że ksiądz Stanisław Matuszczyk wyraził wolę zbycia tej działki. Od jutra zaczną się konsultacje, zostanie umówiony termin u notariusza, gmina przejmie działkę i będzie zrobione przejście.

Radny B. Pawłowski poinformował, że słyszał o planowanej zwirowni w gospodarstwie Pana Fornalskiego w Barczkowicach. Zapytał od kiedy by miała powstać oraz czy gmina coś wie o planach utworzenia gospodarstwa agroturystycznego przez Pana Fornalskiego.

Burmistrz G. Turlejski odpowiedział, że gmina nie posiada żadnych informacji, jeżeli chodzi o gospodarstwo agroturystyczne. Pan Fornalski się nie porozumiał z gminą w tym temacie. Pan Fornalski posiada koncesje na badanie złoża.

Radny B. Pawłowski powiedział, że na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej od Z –cy Burmistrza dowiedział się, że ma być modernizowana droga do zwirowni, są zaawansowane rozmowy i z tego tytułu jest to pytanie.

Z –ca Burmistrza P. Ziomba poinformował, że były rozmowy na temat zwirowni i Pan Fornalski pytał co będzie z dojazdem jeżeli zwirownia powstanie. Padła propozycja, żeby nie odbywało się to drogami przez Barczkowice, Kamieńsk, Gorzędów, tylko żeby zmodernizować drogę gminną z okolic Wielkiego Boru w stronę zwirowni. Pan Fornalski uważa, że taka droga powinna powstać i wyraził zgodę na taką propozycję. Padła propozycja ze strony gminy czy tę drogę

mógłby wykonać ZGKiM w Kamieńsku. Pan Fornalski również wyraził zgodę na tę propozycję. Stało na tym, że Pan Fornalski udostępni materiały, a gmina da w zamian robociznę. Wszystko zależy od tego czy powstaną w Barczkowicach zakłady, bo jest to droga, która umożliwiłaby komunikację zakładów produkcyjnych, które by powstały w Barczkowicach jak i również zwirowni.

Radny J. Piekarski uważa, że na drzwiach Urzędu Gminy powinny być wywieszane numery telefonów kontaktowych, chodzi o tempo awaryjne, jak coś nieprzewidzianego się stanie.

Burmistrz odpowiedział, że do Urzędu po godzinie 16⁰⁰ mają dostęp tylko upoważnione osoby, które są wpisane w alarm. Wkrótce będzie ogólnoeuropejski telefon alarmowy -112. Jeżeli Pan radny sobie życzy numery będą wypisane, tylko Burmistrz skonsultuje z pracownikami, czy wyrażają zgodę na udostępnienie swoich danych.

Radny J. Piekarski powiedział, że to nie będzie prywatny telefon, tylko telefon do gminy.

Przewodniczący Rady A. Kułak powiedział, że jest winien udzielić odpowiedzi Panu M. Ludwiczakowi, który na ostatniej Sesji nazwał go kłamcą. Przewodniczący Rady sprawdził w ilu posiedzeniach komisji Rady Miejskiej, Zarządu Miasta i Sesji radny M. Ludwiczak uczestniczył. W poprzedniej kadencji radny M. Ludwiczak uczestniczył w 116 posiedzeniach Zarządu Miasta, za co wziął sumę 16 240zł., w 65 posiedzeniach Komisji Rolnictwa za co wziął sumę 6 500zł., w 37 posiedzeniach Komisji Bezpieczeństwa Publicznego Ochrony Przeciwpożarowej za co wziął sumę 3 700zł., w 28 posiedzeniach Komisji Przetargowej za co wziął sumę 1874,20zł., w 38 posiedzeniach Sesji za co wziął kwotę 3 800zł. To daje razem kwotę 32 114,20zł.

Przewodniczący Rady A. Kułak złożył wniosek do Komisji Rewizyjnej o sprawdzenie terminów posiedzeń Zarządu Miasta, Komisji Rady Miejskiej oraz Sesji i wyjaśnienie czy były pobierane diety, ponieważ zdarzyły się takie daty jak 24.08.1999, 02.02.2000, 25.09.2000, 10.05.2001, 22.08.2001, w tych dniach równocześnie odbyły się posiedzenia Zarządu Miasta, jak i Komisji Przetargowej.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie w/w wniosek.

Głosowało 14 radnych.

Za przyjęciem wniosku głosowało 14 radnych. Wniosek przyjęto jednogłośnie.

Radny M. Ludwiczak powiedział, że cieszy go to, że Przewodniczący Rady jest zainteresowany jego osobom. Uważa, że takie sprawozdania będą częściej robione i o wszystkich.

Wiceprzewodniczący Rady M. Kopicik: „Faktycznie Panie M. Ludwiczak ma Pan amnezję, albo kurzą pamięć, bo nazwał Pan Przewodniczącego kłamcą. Były miesiące, że odbywały się 4 posiedzenia Zarządu Miasta w miesiącu np. w miesiącu lutym- 05.02.1999, 09.02.1999, 19.02.1999, 26.02.1999., w miesiącu marcu – 02.03.1999, 09.03.1999, 26.03.1999, 31.03.1999, w miesiącu wrześniu 02.09.1999, 14.09.1999, 24.09.1999, 29.09.1999, w miesiącu sierpniu 02.08.2001, 10.08.2001, 22.08.2001, 31.08.2001. Co do trzech komisji to był Pan w trzech komisjach i niech Pan nie nazywa Przewodniczącego kłamcą, bo był Pan przewodniczącym Komisji Bezpieczeństwa i Ochrony Przeciwpożarowej, członkiem Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska i członkiem Komisji Przetargowej. Składam wniosek, że Pan powinien przeprosić Przewodniczącego Rady, bo Przewodniczący nie kłamał, Pan kłamał.”

punkt 12

Wystąpienie Wicemarszałka Sejmu RP Janusza Wojciechowskiego – godz. 15⁰⁰.

Przewodniczący Rady A. Kułak przywitał Wicemarszałka Sejmu RP J. Wojciechowskiego i poprosił o krótkie wystąpienie. Poinformował, że w spotkaniu uczestniczy Starosta Radomszczański M. Deszcz oraz Wicestarosta Radomszczański J. Karczmarek.

Wicemarszałek odniósł się do sytuacji społeczno – gospodarczej kraju.

Wicemarszałek Sejmu RP J. Wojciechowski podziękował za zaproszenie na sesję. Przepraszył za spóźnienie, ponieważ wcześniej uczestniczył na spotkaniu w Bełchatowie, które się przedłużyło. Spotkanie to dotyczyło sytuacji Kopalni, Elektrowni w związku z planami tworzenia holdingu, jest duże zaniepokojenie załogi. Na spotkaniu byli obecni przedstawiciele związków zawodowych, było kierownictwo zakładu. Jest to problem, który dotyczy nie tylko samego Bełchatowa, ale całego regionu. Wręczyli Wicemarszałkowi petycję podpisaną przez 8600osób z powiatu bełchatowskiego. Wicemarszałek poinformował, że zamierzam się tą sprawą zająć, bo są powody do zaniepokojenia, czy te plany nie odbiją się negatywnie na kondycji Bełchatowa, największego w Polsce zakładu państwowego, który jest w dobrej kondycji, któremu nic nie zagraża.

„Ważne są sprawy związane z Unią Europejską. Zakończyły się negocjacje, zakończyły się wynikiem gorszym niż byśmy wszyscy chcieli, ale lepszym niż można było się spodziewać pod sam koniec. Niedobrze, że to, co zostało osiągnięte niejako zostało podważone przez Unię. Kolejny raz pretensja do polskich negocjatorów, ale i do rządu, a w każdym razie do jego części, tej bardziej uległej w stosunku do tego, co stawia Unia. Uległości było zbyt wiele i nie wytargowaliśmy tego co było możliwe do wytargowania. Myślę, że na dzień dzisiejszy jest więcej argumentów za przystąpieniem, niż przeciw.

Bardzo mnie zmartwiła sprawa biopaliwa, ponieważ cieszyliśmy się z sukcesu, że przegłosowaliśmy ustawę o biopaliwach w wersji maksymalnej. Prezydent nie podpisał tej ustawy. Dzisiaj jesteśmy przed decyzją Sejmu co do veta Prezydenta. PSL będzie głosował za odrzuceniem veta Prezydenta, ale nie wiemy jak się zachowa SLD.”

W dyskusji głos zabrali radni, sołtysi i goście zaproszeni.

Pytania dotyczyły cen żywca, mleka, płodów rolnych, opłaty za świadectwa weterynaryjne.

Przewodniczący Rady A. Kułak poruszył następujące kwestie:

- poinformował, że prawdopodobnie przygotowany jest projekt ustawy w sprawie likwidacji funduszy powiatowych i gminnych ochrony środowiska, zaapelował do Wicemarszałka, aby PSL oponowało przeciwko zmianie ustawy.
- odnośnie Prokuratury w Radomsku, jest wiele artykułów na jej temat. Są dokumenty, że się źle dzieje i należałoby dokonać lustracji w tej prokuraturze.

Wicemarszałek Sejmu RP wyjaśnił, że jeżeli chodzi o fundusze z ochrony środowiska PSL będzie oponować przeciwko zmianie ustawy o funduszach ochrony środowiska, ponieważ gminom i powiatom jest to potrzebne. To są sensownie wykorzystywane pieniądze. Zapewnił, że

ze strony PSL –u nie będzie poparcia dla takiej zmiany. Samorządy należy doposażyć w pieniądze i kompetencje.

Jeżeli chodzi o Prokuraturę w Radomsku poinformował, że przyjrzy się bliżej tej sprawie.

Starosta Radomszczański poprosił o wyjaśnienie sprawy biopaliwa, zapytał czy nie można tak przygotować ustawy, żeby nie było pod jej adresem zarzutów. Zapytał dlaczego polscy negocjatorzy zgodzili się na takie niskie plony kwotowe z Unii, skoro w Czechach, na Węgrzech są znacznie wyższe.

Wicemarszałek Sejmu poinformował, że nie wie dlaczego negocjatorzy zgodzili się na takie niskie plony, uważa, że można było uzyskać więcej. Gdyby nie twardy upór PSL to plony byłyby jeszcze niższe. Odnośnie sprawy biopaliwa poinformował, że trwało to zbyt długo, ale PSL naciskał, żeby to było szybciej i zrobił wszystko, żeby ustawa była. Uważa, że może nie w takim zakresie w jakim PSL by chciał, ale ustawa o biopaliwach będzie obowiązywała.

Poinformował, że każde posiedzenie klubu PSL –u to jest dyskusja na temat sytuacji w rolnictwie.

Starosta Radomszczański poinformował, że tragiczna jest sytuacja w służbie zdrowia. Z powodu zatorów w przepływie pieniędzy z ZUS -u do Kasy Chorych zmienia się kontrakty z poszczególnymi jednostkami służby zdrowia.

Wicemarszałek Sejmu poinformował, że PSL zamierza złożyć wniosek w Sejmie, aby odbyła się sejmowa dyskusja na temat co rząd zamierza zrobić odnośnie służby zdrowia. Problem Szpitali Powiatowych jest tragiczny w Polsce.

Wicestatarosta Radomszczański nawiązał do sprawy zagospodarowania strefy w Radomsku, gdzie była nadzieja, że wejdzie przemysł, powstanie fabryka samochodów co spowodowałoby zatrudnienie dużej liczby osób. Poprosił Wicemarszałka o pomoc w sprowadzeniu przemysłu na teren Radomska, aby zagospodarować 200ha terenu, który jest przygotowany pod inwestycje. Zaapelował, żeby Wicemarszałek miał na uwadze sprawę środków z funduszu ochrony środowiska.

Wicemarszałek odpowiedział, że odnośnie fabryki, której nie będzie w Radomsku to jest retorsja za samolot.

punkt 13

Zakończenie obrad.

Przewodniczący Rady A. Kułak podziękował radnym i zaproszonym gościom za przybycie i udział w sesji. Zakończył obrady wypowiadając formułę „zamykam V sesję Rady Miejskiej w Kamieńsku.”

Protokołowała

Bogusława Mroczkowska